



## Uchwała pożyteczna czy tylko pijarowa?

1 WRZEŚNIA TEGO ROKU  
W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM  
WEJDZIE W ŻYCIE  
UCHWAŁA ANTYSMOGOWA  
- STRONA 20

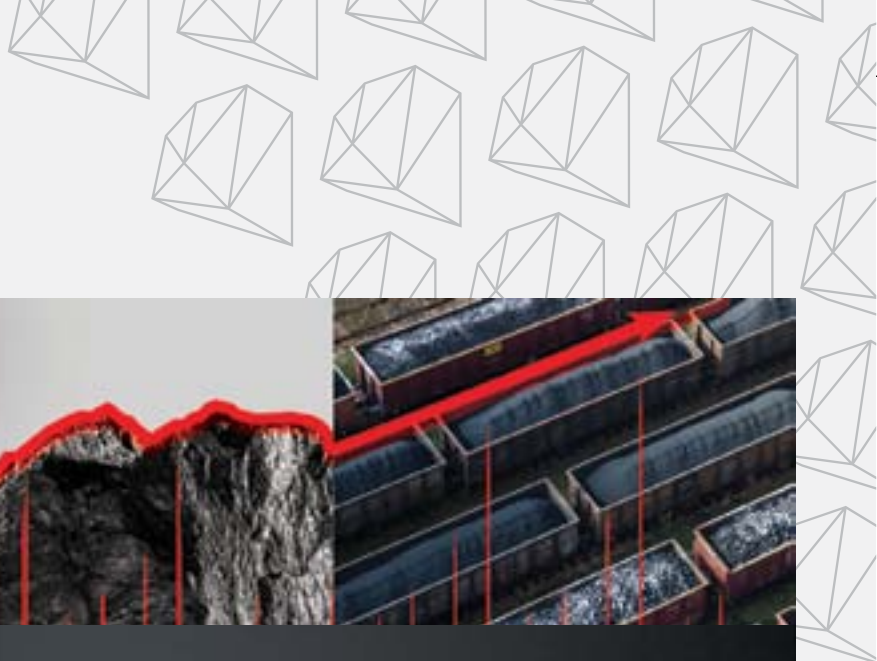


Rozmowa z **Robertem Ciupą**, dyrektorem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach

6



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA



# Ruch Rydułtowy będzie nadal istniał!

## Drodzy Górnicy!

W związku z nieprawdziwymi informacjami, które pojawiają się w prasie, dotyczącymi przyszłości Ruchu Rydułtowy, Zarząd Polskiej Grupy Górniczej informuje:

- Ruch Rydułtowy będzie nadal funkcjonował w ramach kopalni zespolonej ROW! Wydobycie w ilości 6,5 tys. ton na dobę, po wykonaniu połączenia będzie kierowane dołem kopalni na Ruch Marcel
- Szyb Leon IV będzie nadal funkcjonował jako szyb zjazdowo-materiałowy do transportu pracowników oraz materiałów, a także jako główny szyb odwadniający dla kopalni ROW
- Planowane zatrudnienie w Ruchu Rydułtowy po przeprowadzonej restrukturyzacji będzie kształtowało się na poziomie ok. 2 tys. pracowników
- Ruch Rydułtowy posiada bogate złożo węgla gazowo-koksowego umożliwiające eksploatację jeszcze przez około 25 lat
- Do SRK zostanie przekazana wydzielona część, tj. Rydułtowy 1 obejmująca: zakład przeróbczy wraz z boczną koleją oraz Szyb Leon III wraz z pozostałą infrastrukturą

**Tomasz Rogala**

Prezes Polskiej Grupy Górniczej

**Jerzy Janczewski**

Wiceprezes PGG do spraw pracy

# Dwa miliony ton węgla poza PGG?

OKOŁO 2,5 MLN TON WĘGLA WYELIMINUJĄ Z RYNKU UCHWAŁY ANTYSMOGOWE, PRZYJĘTE PRZEZ SEJMIKI ŚLĄSKA I MAŁOPOLSKI

Uchwały zakazują stosowania najbardziej szkodliwych dla środowiska paliw jednocześnie nakazując stopniową wymianę przestarzałych instalacji grzewczych. Po analizie uchwał okazuje się, że zostaną wyeliminowane nie tylko najbardziej uciążliwe muły węglowe i tzw. flotokoncentraty, ale także wysokiej jakości miały węglowe i tzw. węgiel gruby. W całości daje to ok. 2 mln ton. Polska Grupa Górnicza, największy producent węgla, planuje inwestycje służące zwiększeniu produkcji tzw. groszków, które spełniają parametry zawarte w uchwałach, mając jednocześnie świadomość, że dla klientów oznacza to wzrost kosztów ogrzewania, a dla PGG konieczność zamiany w krótkim czasie 2,5 mln ton miałów i węgla grubych w podobną ilość groszków.

Środowisko górnicze zgadza się z regulacjami dotyczącymi wycofania z rynku indywidualnych odbiorców węgla najniższej jakości – mułów węglowych i tzw. flotokoncentratów, krytykuje natomiast przepisy eliminujące z rynku gatunki lepsze, a przy tym znacznie tańsze od preferowanych w zapisach uchwał, groszków.

Prezes PGG Tomasz Rogala: – Skutkiem uchwał sejmików małopolskiego i śląskiego jest zaadresowanie zamówienia na 2 mln ton węgla poza PGG. Pomimo naszych sprzeciwów, w uchwałach znalazły się zapisy wykluczające z użycia wysoko kaloryczne miały i węgle grube. Nie produkujemy obecnie węgla dopuszczonego do żużycia przez oba sejmiki i potrzebujemy czasu, aby dostosować swoje zakłady przerobcze do produkcji tanich sortymentów. Jaki dostawca będzie w stanie wywiązać się

z przyjętych przez samorządy norm, proszę sobie dopowiedzieć. Sytuacja jest przykra dla spółki, tym bardziej, że PGG generuje na Śląsku ok. 10 mld obrotów i odprawia ok. 2,5 mld zł obligacyjnych podatków rocznie, zatrudnia bezpośrednio ponad 40 tysięcy osób i wielokrotnie więcej u kooperantów.

PGG zamierza tak zmodernizować zakład przeróbki mechanicznej węgla w kopalni Chwałowice (część kopalni ROW), by znacząco zwiększyć produkcję groszków. Jednak, wiadomo, że tego typu inwestycje wymagają czasu – nawet do półtora roku. W tej sytuacji indywidualni użytkownicy węgla mogą być skazani na groszki z importu.

AS

WIĘCEJ O UCHWALE ANTYSMOGOWEJ PRZYJĘTEJ PRZEZ SEJMIK ŚLĄSKI NA STRONACH > 20-21

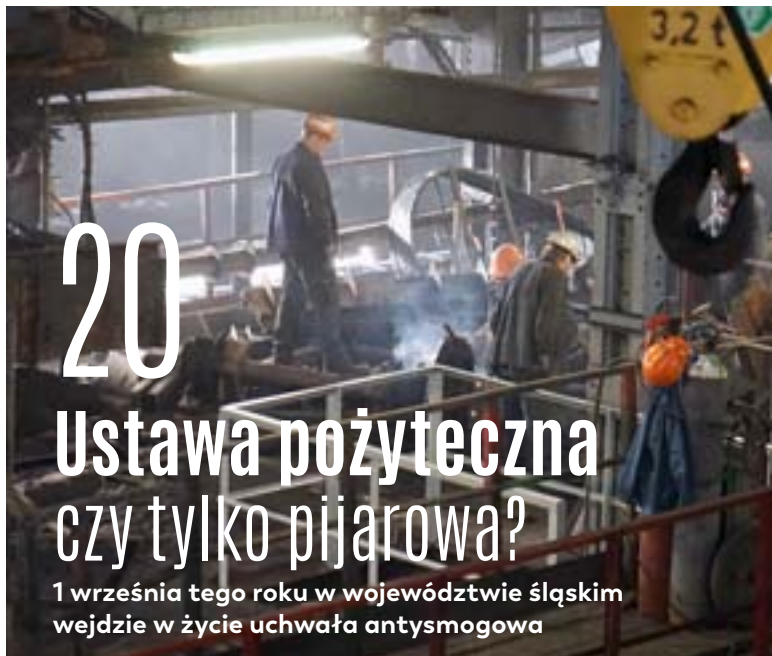


FOT.: ARC

## 6 Ludzie poczuli, że ich głos coś znaczy



Rozmowa z **Robertem Ciupką**, dyrektorem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach



## 20 Ustawa pożyteczna czy tylko pijarowa?

1 września tego roku w województwie śląskim wejdzie w życie uchwała antysmogowa

### Oni dobrze pracują



Oddział GZL-H kopalni „Ruda” ruch „Halemba”

#### 03 Dwa miliony ton węgla poza PGG?

Około 2,5 mln ton węgla wyeliminują z rynku uchwały antysmogowe, przyjęte przez sejmiki Śląska i Małopolski

#### 06 Ludzie poczuli, że ich głos coś znaczy

Rozmowa z Robertem Ciupką, dyrektorem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach

#### 08 fakty • liczby • wydarzenia

#### 10 Co z tym węglem? I co z tym sezonem?

Sytuacja z węglem opałowym, kupowanym przez mniejszych odbiorców powinna zacząć się jeśli nie stabilizować, to przynajmniej wyjaśniać

#### 12 Szkolenia via internet

Szkolenie bhp nie może ominąć nikogo – jest obowiązkowe dla wszystkich pracowników

#### 14 Oddział GZL-H kopalni „Ruda” ruch „Halemba”

#### 18 O czym warto wiedzieć budując na terenie górniczym

Decyzja o budowie własnego domu dla wielu osób jest najpoważniejszym wyzwaniem podejmowanym w życiu

#### 20 Uchwała pożyteczna czy tylko pijarowa?

1 września tego roku w województwie śląskim wejdzie w życie uchwała antysmogowa. Od lipca br. podobna obowiązuje w województwie małopolskim

#### 22 „Wesoła” to duża organizacja, więc też duże wyzwanie

Trzy pytania do... Aleksandra Chowańca

#### 22 Nazwy kopalń

KWK „Bolesław Śmiały” to jeden z najstarszych zakładów górniczych w Polsce

#### 23 Energetyka rozproszona to przyszłość

Rozwiązanie proponowane przez gdański Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk

#### 25 60 lat minęło...

Ko palnia „Halemba” wchodziła dziś w skład kopalni „Ruda”, jako jeden z jej ruchów obchodzi 60-lecie istnienia

#### 26 kultura

recenzje książek



# W numerze:



**Energetyka  
rozproszona  
to przyszłość**

**23**

## Na dole stajemy się częścią historii

Oczarowanie górnictwem przyszło wraz z muzyką, orkiestrą, galowymi strojami, uroczystościami barbórkowymi.

**28**



### 27 Najlepsze lekarstwa nie tylko na cukrzycę

- wysiłek fizyczny i dieta

Uprawianie kultury fizycznej to korzyści zarówno dla ciała, jak i dla ducha

### 28 Na dole stajemy się częścią historii...

- Nie mam w rodzinie żadnych tradycji górniczych.

Wszystko zaczęło się od muzyki... - mówi Joanna, energicznie potrząsając długimi lokami

**fajrAnt**

30 krzyżówka

31 GALERIA



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105  
tel. 32 757 20 25

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza  
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



### NAJLEPSZE LEKARSTWA NIE TYLKO NA CUKRZYCĘ

Choroba, która zbiera  
coraz większe żniwo  
również w naszym  
starzejącym się  
społeczeństwie.

**27**



**Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej**

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Agnieszka Ambroź, Jan Czypionka, Wojciech Jaros

ODDANO DO DRUKU: 31.07.2017 R.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Szyb kopalni „Halemba”.

FOT.: JAN CZYPIONKA

# Ludzie poczuli, że ich głos coś znaczy

Rozmowa z **Robertem Ciupą**, dyrektorem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach

**A. WYSOCKA-SIEMBIGA:** Trzydzieści siedem lat temu pękła rysa na systemie. Zaczęło się od lipcowych strajków w Świdniku i Lublinie i sierpniowych na Wybrzeżu. Śląsk stosunkowo późno przyłączył się do protestów.

**R. CIUPA:** – Ma pani rację, wynikało to z tego, że ówczesnej władzy nie zależało na kolportowaniu informacji o tym, co dzieje się w stocznicach Szczecina, Gdyni czy Gdańska. No, ale od tego właśnie komunistów mieli cenzurę i monopol na informowanie Polaków. Również codzienność Śląska była bardziej skomplikowana niż w pozostałych regionach kraju. Górnicy pracowali na okrągło w systemie czterobrygadowym, nie widywali się z rodzinami i znajomymi, większość robotników mieszkała w blokowiskach, które miały być wyłącznie noclegowniami i nimi z reguły były. O tym, co działo się na Wybrzeżu, robotnicy ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego dowiedzieli się stosunkowo późno, ponieważ pod koniec sierpnia 1980 roku. Wówczas stanęły tutejsze zakłady pracy, górnicy przestali fedrować. Gospodarka PRL była oparta na węglu. Władza musiała więc szybko ustąpić.

W sierpniu 1980 roku górnicy z Wybrzeża podpisali dwa porozumienia z rządzącymi, kolejne porozumienia, już we wrześniu zostały podpisane w Jastrzębiu Zdroju oraz Dąbrowie Górniczej. Jakże było ich znaczenie?

**R. C.:** – Kolosalne. Porozumienia Jastrzębskie z 3 września przywracały robotnikom, górnikom godność. Między innymi likwidowały nieludzki system pracy. Proszę pamiętać, że wówczas górnicy pracowali w systemie czterobrygadowym. Dwa



Ludzie byli wyrzucani z pracy, stawali przed sądami wojskowymi, a około trzech tysięcy z nich trafiło do ośrodków internowania. **Dziś o nich wszystkich nie możemy zapomnieć**, dlatego powstało takie miejsce jak Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

**ROBERT CIUPA** dyrektore Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach

wolne dni wypadały najczęściej w środku tygodnia, kiedy żona była w pracy, a dzieci w szkole. Oznaczało to, że rodzina nie miała dla siebie choćby wspólnie spędzonej niedzieli, rozpoczętej uczestnictwem w mszy świętej. Porozumienia Katowickie, tak nazwane od zakładu pracy, w którym zostało podpisane, czyli huty „Katowice” z 11 września, doprecyzowały trzy wcześniejsze porozumienia, umożliwiając założenie ogólnopolskiego związku zawodowego. Tak właśnie narodziła „Solidarność”, co wcześniej nie było tak oczywiste.

**Jak do tego doszło?**

**R. C.:** – Dzięki wsparciu, jakiego robotnikom z huty „Katowice” udzielili prawnicy

z Warszawy, między innymi Jan Olszewski, Piotr Andrzejewski czy Jan Łopuszański. To oni podpowiadali jak prowadzić rozmowy ze stroną rządową i czego od niej żądać.

Rozpoczął się szesnastomiesięczny okres tak zwanego karnawału „Solidarności”. Jak on wyglądał na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim?

**R. C.:** – Przede wszystkim był to bardzo silny ośrodek „Solidarności”. Do związku należało ponad milion osób, działali oni w pięciu międzyzakładowych komi-

tetach założycielskich, które połączyły się w jeden region latem 1981 roku. Robotnicy walczyli nie tylko o własne prawa, bezpieczeństwo pracy, wolne soboty czy obniżenie kryteriów przejścia na emeryturę górników, przywrócenie do kopalń św. Barbary, ale również manifestowali w obronie więźniów politycznych, zakładali biblioteki czy organizowali wystawienie „Tragedii Romantycznej” w katowickim „Spodku”. Miejsce, które dotychczas było opanowane przez komunistów i towarzysza Gierka, zostało oczarowane. Przedstawienia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, co potwierdziło słowa Andrzeja Rozpłochowskiego, ówczesnego szefa



wówczas jak grzyby po deszczu powstawały poza cenzurą gazety „Solidarność”, w których zamieszczane były nie tylko aktualne informacje, ale również teksty historyczne, odkłamujące tak zwane białe plamy. W prasie pisano na przykład o pakcie Ribbentrop–Mołotow, o 17 września 1939 roku czy o sowieckiej zbrodni w Katyniu. Przed sierpniem było to nie do pomyslenia, o tych sprawach pisano jedynie z podziemnej „bibuli”.

Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, że ludzior „Solidarność” zależy nie tylko na przysłowiowej misce zupy.

**Komunistom został w ten sposób odebrany monopol na rządzenie.**

**R. C.:** – Ludzie poczuli, że ich głos coś znaczy. Dziś to może niewyobrażalne, ale

Jednym z kustoszów w muzeum jest Krzysztof Pluszczyk – uczestnik strajku w „Wujku” w 1981 roku. Na pewno nikt lepiej nie opowie historii tamtych dni... (kustoszami w muzeum są także inni uczestnicy strajku: Antoni Gierlotka i Stanisław Płatek).  
FOT.: Jan Czipionka

**Jaką cenę zapłacili tutejsi robotnicy?**

**R. C.:** – Dziewięciu górników z kopalni „Wujek”, którzy stanęli w obronie swych praw i godności, zapłacilo życiem w czasie pacyfikacji strajku – 16 grudnia 1981 r. Ludzie byli wyrzucani z pracy, stawiali przed sądami wojskowymi, a około trzech tysięcy z nich trafiło do ośrodków internowań. Dziś o nich wszystkich nie możemy zapomnieć, dlatego powstało takie miejsce

jak Śląskie Centrum Wolności i Solidarności, w którym nie tylko edukujemy młodzież, ale również dokumentujemy i badamy działalność opozycji antykomunistycznej w województwie śląskim.

**Pamiętamy o porozumieniach, które przecież były jednym z etapów naszej drogi do niepodległości?**

**R. C.:** – Myślę, że tak, zarówno Dąbrowa Górnicza jak i Jastrzębie Zdrój mają pomniki porozumień. Ponadto od kilku lat mamy w Katowicach skwer Porozumienia Jastrzębskiego 1980 roku, a od czerwca tego roku katowicki Brynów wzbogacił się o skwer Porozumienia Katowickiego 1980 roku. Ma pani rację, nasza droga do niepodległości trwała pół wieku, a sierpniowo-wrześniowe porozumienia były jednym z etapów tej drogi. Bez porozumień nie byłoby „Solidarność”, która nie tylko była związkiem zawodowym, ale również wielkim dziesięciomilionowym ruchem społecznym, a bez „Solidarność” nie sposób sobie wyobrazić naszej niepodległości.

**Dziękuję za rozmowę.**



AKCJA INFORMACYJNA

## Ruch „Rydułtowy” będzie nadal istniał!

W ZWIĄZKU z nieprawdziwymi informacjami, które pojawiały się w mediach, Polska Grupa Górnicza przeprowadziła specjalną akcję informacyjną dla pracowników ruchu „Rydułtowy” należącego do kopalni zespolej ROW. Zarząd Polskiej Grupy Górniczej podtrzymał wcześniejsze deklaracje, że ruch „Rydułtowy” będzie nadal funkcjonował w ramach kopalni zespolej ROW. Wydobycie w ilości 6,5 tys. ton na dobę po wykonaniu połączenia będzie kierowane dołem kopalni na ruch „Marcel”. Szyb „Leon IV” będzie nadal funkcjonował jako szyb zjazdowo-materiałowy do transportu pracowników oraz materiałów, a także jako główny szyb odwadniający dla kopalni ROW. Planowane zatrudnienie w ruchu „Rydułtowy” po przeprowadzonej restrukturyzacji będzie kształtowało się na poziomie ok. 2 tys. pracowników. Ruch „Rydułtowy” posiada bogate złożo węgla gazowo-kokсового umożliwiające eksploatację jeszcze około 25 lat. Do SRK zostanie przekazana wydzielona część tj. „Rydułtowy 1” obejmująca: zakład przeróbczy wraz z bocznicą kolejową oraz Szyb „Leon III”

wraz z pozostałą infrastrukturą. Akcję informacyjną poprzedziło spotkanie członków zarządu PGG z pracownikami oraz stroną społeczną kopalni ROW i ruchu „Rydułtowy”.



NIKISZOWIEC I JANÓW

## Art Jarmark i uroczystości odpustowe

NIE TYLKO samochodami, ale też rowerami docierali mieszkańcy Katowic i miast ościennych na Art Jarmark – jarmark sztuki, jaki w niedzielę, 9 lipca, zorganizowano na rynku Nikiszowca. Była to okazja do kupienia wyrobów przede wszystkim rzemieślniczych, proponowanych przez sprzedawców i – po części – ich wykonawców z terenu od Łodzi po Podbeskidzie. Jak zwykle prezentowano także głównie nieduże obrazy, głównie lokalnych artystów oraz tworzone przez nich kompozycje. Jak zawsze dużym powodzeniem cieszyły się proste wyroby z drewna – użytkowe i zabawki. W części kulturalno-rozrywkowej można było obejrzeć i uczestniczyć w występach i zabawach. W programie znalazły się m.in.: Arsen z Lipin i Śląski Ruch Oporu – happening integracyjno-rozrywkowo-kulinarny, zabawy dla dzieci rodem z śląskiego placu m.in. Wyścig kapslów „Kurde Frans” i inni: Jarosław Kassner, Tomasz Bienek i przyjaciele. Kolejne imprezy kulturalne towarzyszyły uroczystościom odpustowym ku czci św. Anny, przeprowadzonym w parafii Św. Anny w Katowicach-Janowie



FOT.: Wojciech Jaros

EKOLOGIA

## Wyjaśnienie w sprawie popiołu

MINISTERSTWO ŚRODOWISKA na swojej stronie internetowej zamieściło wyjaśnienie do artykułu „Opłaty śmieciowe pójdą w górę. Winna zmiana kodu dla popiołu”, zamieszczonego 19 lipca w Dzienniku Gazecie Prawnej. Poniżej jego treść: *Resort środowiska nie zmieniał klasyfikacji dla popiołów z domowych palenisk. Powinny być one klasyfikowane jako odpady komunalne, zgodnie z definicją odpadów komunalnych, w grupie 20, gdyż przepisy wskazują, że odpady należy klasyfikować uwzględniając źródło ich powstawania. Klasyfikacja taka obowiązuje co najmniej od czasu funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi wpro-*

*wadzonego ustawą z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Zatem nie można mówić tu o zmianie stanowiska przez Ministerstwo Środowiska, gdyż jest ono od dawna utrwalone. Natomiast podgrupa 10 01, do której błędnie mogą być klasyfikowane popioły z gospodarstw domowych, dotyczy odpadów z elektrowni i innych zakładów energetycznego spalania paliw. W związku z tym, jeżeli popioły pochodzące z gospodarstw domowych są klasyfikowane w podgrupie 10 01 to jest to działanie niezgodne z obowiązującymi przepisami.*





## RESTRUKTURYZACJA

# Zespoły przedstawicieli PGG i SRK pracują

TRWAJĄ PRACE dotyczące przeniesienia ruchu „Śląsk” oraz pozostałego majątku kopalni „Wieczorek” do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Zespoły złożone z przedstawicieli PGG i SRK przygotowują niezbędne dokumenty i ustalają szczegóły.

Przypomnijmy, że 31 marca 2017 r. do SRK przekazana została część kopalni „Wieczorek”, a jej pozostałość przejęta została przez Polską Grupę Górniczą. Przejęty majątek obejmował między innymi trzy szyby: „Pułaski”, „Giszowiec” i „Różdzieński”. Ponadto w granicach przejętego obszaru górniczego kopalni „Wieczorek” znajduje się szyb IV, związany funkcjonalnie z sąsiednią kopalnią „Murcki-Staszic”. Z przyjętego przez PGG toku postępowania wynika konieczność sporządzenia dodatku do projektu zagospodarowania złoża oraz sformułowanie i skierowanie do Ministra Środowiska wniosku o zmianę koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża „Wieczorek”. W oparciu o taki wniosek Minister Środowiska, w formie decyzji, zmieni koncesję na wydobywanie węgla kamiennego, w stopniu umożliwiającym szczypanie zasobów w złożu „Wieczorek” oraz korzystanie z szybu IV. Kopalnia „Murcki-Staszic” natomiast, sporządzi plan ruchu zakładu górniczego, w którym ujęte zostaną zagadnienia związane z eksploatacją pozostałej części złoża „Wieczorek”, aż do jego całkowitego szczypania.

Natomiast obecny ruch „Śląsk” kopalni „Wujek” do 2004 r. funkcjonował w ramach Katowickiego Holdingu Węglowego jako niezależna kopalnia „Śląsk”. Prowadzi on eksploatację złóż węgla kamiennego „Śląsk” i „Śląsk – Pole Panewnickie”, które objęte są obszarami górniczymi: „Ruda Śląska – Ra-



FOT.: Jarosław Galusek

doszowy” i „Ruda Śląska – Panewniki II”. Do SRK ma trafić ruch „Śląsk”. Przeniesienie to wiąże się z koniecznością uzyskania decyzji Ministra Środowiska przenoszącej na Spółkę Restrukturyzacji Kopalń dwie koncesje: na wydobywanie węgla kamiennego i metanu jako kopaliny towarzyszącej – ze złóż: „Śląsk” i „Śląsk – Pole Panewnickie”. Uregulowaniu prawnemu podlega również szyb Wschodni kopalni „Ruda” ruch „Halemba” – jest on zlokalizowany w obszarze górniczym „Ruda Śląska – Radoszowy” KWK „Śląsk”.

Przekazanie do Spółki Restrukturyzacji Kopalń zarówno pozostałej części kopalni „Wieczorek” jak i ruchu „Śląsk” powinno nastąpić z dniem 31 grudnia 2017 roku.

## SKARB PAŃSTWA

# Pozytywne efekty zmian w spółkach SP

DOBRA KONDYCJA spółek Skarbu Państwa pokazuje, że przy dobrym i mądrym zarządzaniu można osiągnąć bardzo wiele – powiedziała premier Beata Szydło podczas spotkania poświęconego efektywniejszemu gospodarowaniu majątkiem narodowym, które odbyło się 21 lipca. W dyskusji uczestniczyli także wicepremier Mateusz Morawiecki, minister Henryk Kowalczyk, minister Krzysztof Tchórzewski, minister Elżbieta Witek, wiceminister Maciej Małecki oraz przedstawiciele spółek Skarbu Państwa. Szefowa rządu przypominała, że jej gabi-

net zmienił sposób zarządzania spółkami Skarbu Państwa. Szefowa rządu przypominała, że główne kierunki rozwoju polskiej gospodarki określono w Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR). – *Na tych filarach i fundamentach trzeba zbudować szybki wzrost gospodarki Polski* – powiedziała. Premier przypominała, że za poprzedniego rządu przedsiębiorstwa takie, jak np. LOT czy spółki górnicze, były w złej kondycji finansowej, a obecnie odnotowują wzrost. Szefowa rządu podkreśliła, że obecnie zaczyna się nowy etap funkcjonowania spółek, tj. inwestowanie w nowe rozwiązania. – *Mamy ambicje, by inwestować w nowoczesne technologie, żeby budować konkurencyjną gospodarkę* – powiedziała premier. Minister Krzysztof Tchórzewski omówił możliwości inwestycyjne spółek z sektora wydobywczego, paliwowego i energetycznego. Wskazał, że nadzorowane przez niego przedsiębiorstwa osiągają coraz lepsze wyniki gospodarcze.



FOT.: KPRM

## RESTRUKTURYZACJA

# Kompania Węglowa przestała istnieć



Jak poinformował Internetowy Monitor Sądowy i Gospodarczy, z Krajowego Rejestru Sądowego, 29 czerwca wykreślono wszystkie wpisy dotyczące Kompanii Węglowej SA. Oznacza to, że formalnie Kompania Węglowa przestała istnieć. Podzielono ją na dwie spółki: Nieruchomości KW i Holding KW. Pozostała część przedsiębiorstwa trafiła do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Przypominamy, że kopalnie KW w 2016 roku przejęła Polska Grupa Górnicza. Od zeszłego roku KW nie prowadziła działalności wydobywczej.

INFRASTRUKTURA

## Będzie więcej dróg



MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA przedstawiło zaktualizowaną listę inwestycji w Programie Budowy Dróg Krajowych. Weszła do niego m.in. autostrada A2 od Mińska Mazowieckiego do Białej Podlaskiej i Via Carpatia z zadaniami wspierającymi ten korytarz – poinformował resort.

Zwiększony limit finansowy Programu Budowy Dróg Krajowych pozwala na realizację nowych, nieujętych w dotychczasowym limicie odcinków dróg ekspresowych i autostrad, szczególnie w Polsce Wschodniej. W zaktualizowanym programie zwiększono limit wydatków ze 107 mld zł do 135 mld zł. Resort zastrzega jednocześnie, że ostateczna wartość programu zostanie określona po rozliczeniu wszystkich zadań skierowanych do realizacji.

DOCHODY

## Rośnie liczba milionerów?

LICZBA OSÓB deklarujących dochody do opodatkowania przekraczające 1 mln złotych w województwie śląskim po raz kolejny wzrosła. W zeznaniach podatkowych za 2016 r. takie dochody wykazało 2057 podatników, to o 81 osób więcej niż w zeznaniach za 2015 r. Łącznie wszyscy śląscy milionerzy z PIT za 2016 r. zapłacili ponad 949 mln zł podatku – 45 mln zł więcej niż rok temu. Najwięcej milionerów rozlicza się w Bielsku-Białej i na terenie powiatu bielskiego. W tym roku łącznie 252 podatników z I i II US w Bielsku-Białej oraz US w Czechowicach-Dziedzicach wykazało dochód przekraczający 1 mln zł. Na drugim miejscu są katowickie urzędy skarbowe, w tym roku rozliczyło się w nich 231 podatników wykazujących dochody przekraczające 1 mln złotych. Zaś na trzecim miejscu są urzędy częstochowskie, w których 229 podatników wykazało takie dochody. Dodajmy, że kobiety stanowią 20% „śląskich milionerów” i jest ich o 39 więcej niż

INFRASTRUKTURA

## Stowarzyszenie wychowanków AGH zaprasza!

JESTEŚMY RODZAJEM siły napędowej, która jednoczy absolwentów AGH w naszym regionie, przez to oczekiwania wobec nas są duże. Honor bycia członkiem zarządu Głównego związku się z dużą pracą i działalnością społeczną na rzecz Koła i ogólnie Stowarzyszenia – mówi Piotr Ubowski z kopalni „Murcki-Staszic”, wybrany do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Liczące 71 lat stowarzyszenie powstało po II wojnie światowej dzięki staraniom absolwentów AGH, którzy przetrwali trudny okres wojenny 1939–1945 i ofiarnie podjęli ciężar odbudowy polskiego górnictwa i hutnictwa. Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby wstąpić w szeregi Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej zapraszamy do kontaktu z rzecznikami kół w poszczególnych kopalniach. Są to: „Murcki-Staszic” – Piotr Ubowski, „Wujek” – Adam Bałuch, „Mysłowice-Wesoła” – Mariusz Wielkopolan, „Wieczorek” – Marek Szymczyk, „Chwałowice” – nie ma Koła, „Jankowice” – nie ma Koła, „Rydułtowy” (Koło nr G229) – ostatni rzecznik Ernestyn Kubek – koło nieaktywne,

„Piast” (Koło nr G210) – Adam Rozmus, „Ziemowit” (Koło nr G204) Mirosław Moszko, „Bolesław Śmiały” (Koło nr G243) – ostatni rzecznik Ryszard Rogalski – koło nieaktywne, „Sośnica” – nie ma koła. Chętnym, którzy chcieliby założyć lub reaktywować Koło SW AGH w swoim zakładzie pracy służyjemy wszelką pomocą. Zapraszam do kontaktu: Piotr Ubowski (p.ubowski@pgg.pl).



PKB

## Konsumpcja nadal na wysokim poziomie

WZROST PKB powinien w skali całego roku wynieść 4 procent. To będzie najlepszy wynik od 2011 roku. Wzrost wzmocni też budżet, i tak będący w niezłym stanie. W II kwartale tego roku PKB był o 3,8–3,9 proc. wyższy, niż w tym samym okresie rok wcześniej. To szacunki ekonomistów na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Sprzedaż przemysłu wzrosła aż o 4,5 procent, w budownictwie odnotowano wzrost 11,6 procent. Konsumpcja pozostaje ciągle na wysokim poziomie. Według Moniki Kurtek, głównej ekonomistki Banku Poczтового, wzrost sprzedaży detalicznej i skala konsumpcji to efekt nie tylko dobrej sytuacji na rynku pracy, ale i programu 500+. Rząd założył, że w tym roku gospodarka wzrośnie o 3,6 procent. Wzrost na poziomie 4 procent oznacza, że do budżetu trafi około 8 mld złotych więcej.



## Inwestycje na kolei

Za 371 MLN ZŁ PKP Polskie Linie Kolejowe SA (PKP PLK SA) zmodernizują trasę Częstochowa–Zawiercie na tzw. „Wiedence”, linii z Warszawy do Katowic. Dzięki inwestycji będzie o około 10 minut krótszy czas jazdy na 44-kilometrowym odcinku, a pociągi – do 160 km/h pasażerskie i 120 km/h towarowe – pojadą szybciej. Umowę z wykonawcą (ZUE SA) spółka podpisała w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Dzięki inwestycji zwiększy się standard podróży i możliwość przewozu towarów na terenie województwa śląskiego. Na modernizowanej 44-kilometrowej trasie pasażerowie zyskają lepszą obsługę na stacjach i przystankach. Przebudowane zostaną perony na stacjach Myszków oraz Poraj. Zwiększy się komfort obsługi na 8 przystankach: Częstochowa Raków, Korwinów, Maszowskie Natalin, Żarki Letnisko, Myszków Nowa Wieś, Myszków Światowit,



Myszków Mrzygłód i Zawiercie Borowe Pole. Obiekty zostaną wyposażone w nowe wiaty, ławki, oświetlenie, monitoring i system informacji pasażerskiej. Perony będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Na przystankach Żarki Letnisko i Myszków Mrzygłód oraz na stacji Poraj nowe przejścia podziemne zapewnią bezpieczne dojście na perony.

### EDUKACJA

## Sześciu chętnych na jedno miejsce

GÓRNICZE KIERUNKI cieszą się na Politechnice Wrocławskiej sporym zainteresowaniem. Na jeden z nich o miejsce starało się niemal sześciu chętnych. Na kierunku Geodezja i Kartografia przygotowanych było 60 miejsc, na które zgłosiło się 311 osób. Z kolei na kierunku Górnictwo i Geologia przygotowanych było 110 miejsc, na które zgłosiło się 194 osoby. –

*Jeśli chodzi o najpopularniejsze kierunki, to pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce na pierwszym miejscu znalazła się w tym roku informatyka na Wydziale Informatyki i Zarządzania, o jedno miejsce starało się tam ponad siedmioro chętnych*



**Politechnika Wroclawska**

*oraz informatyka na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki, tam o jeden indeks walczyło sześciu kandydatów – informuje Michał Ciepelski z biura prasowego Politechniki Wrocławskiej. Na trzecim miejscu znalazła się właśnie geodezja i kartografia na Wydziale Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii (5,5 osoby na jedno miejsce). Równie popularny był kierunek cyberbezpieczeństwo na Wydziale Elektroniki (5,2 osoby na jedno miejsce) oraz informatyka na Wydziale Elektroniki (5,17 osoby na jedno miejsce).*

### RECYKLING

## Mniej toreb foliowych

RZĄD CHCE ograniczyć zużycie jednorazowych toreb foliowych. Od 1 stycznia 2018 r. jednorazowe torby foliowe nie będą już oferowane w sklepach za darmo - zakłada rządowy projekt nowelizacji ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Jak poinformowało Centrum Informacyjne Rządu w komunikacie, projekt został przedłożony przez ministra środowiska. Nowe przepisy dostosowują polskie prawo do rozwiązań unijnych. Wprowadzona zostanie dodatkowa opłata za lekką torbę na zakupy z tworzywa sztucznego (opłata recyklingowa), która będzie doliczona do obowiązującej już ceny takiej torby albo będzie podstawową opłatą za torbę. Informacje o liczbie wydanych foliówek na zakupy będą corocznie przekazywane przez Polskę Komisji Europejskiej.

### PALIWA

## Nie będzie kary

Polska nie musi się obawiać sprawy przed Trybunałem UE dotyczącej planu rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, w tym punktów ładowania pojazdów elektrycznych. KE sprostowała komunikat usuwając Polskę z grona państw, które są bliżej kar. KE poinformowała, że przechodzi do drugiego etapu procedury w sprawie wdrożenia przepisów dotyczących rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych. Z jej komunikatu wynika, że tzw. uzasadnione opinie zostały przesłane do Grecji, Irlandii, Malty, Rumunii, Słowenii i Wielkiej Brytanii oraz Polski. KE sprostowała swój błąd, wskazując, że odniesienie do naszego kraju było niewłaściwe.

### ELEKTRONIKA

## Koniec baterii z Sony



Japoński koncern elektroniczny Sony Corp. zakończy 1 września tego roku sprzedaż działu produkcji baterii. Przejmie go wytwórca części elektronicznych Murata Manufacturing Co. – poinformowała agencja Kyodo. Wartość transakcji to 17,5 mld jenów (156 mln dol.). Jak podała Kyodo, 1 września 2017 r. Sony uzyska niezbędne zgody władz antymonopolowych, co umożliwi sfinalizowanie transakcji. Murata Manufacturing z siedzibą w Kioto stanie się właścicielem dwóch japońskich fabryk Sony produkujących baterie litowo-jonowe wykorzystywane m.in. w smartfonach i kamerach cyfrowych, a także zakłady w Chinach i Singapurze. Oznacza to także przejście 8,5 tys. pracowników zatrudnionych w dziale produkcji baterii w Japonii i innych krajach.

**ŹRÓDŁO:** WWW.NETTG.PL, WWW.WNP.PL, WWW.RYBNIK.EU, WWW.RUDASLASKA.PL, WWW.MR.GOV.PL  
**ZDJĘCIA:** JAN CZYPIONKA

– PRZYPUSZCZAM, ŻE SYTUACJA Z WĘGLEM OPAŁOWYM, KUPOWANYM PRZEZ MNIEJSZYCH ODBIORCÓW POWINNA ZACZAĆ SIĘ JEŚLI NIE STABILIZOWAĆ, TO PRZYNAJMNIEJ WYJAŚNIAĆ, KOŁO LISTOPADA TEGO ROKU – OCENIA OSTROŻNIE **BOŻENA NAUMANN, KIEROWNICZKA DZIAŁU OBSŁUGI KLIENTA W KWK ROW** – TO Z CZYM MAMY DO CZYNNIENIA OD PRAWIE ROKU JEST NIETYPOWE. NIE MIAŁAM DO CZYNNIENIA Z TAKĄ SYTUACJĄ, ODKĄD PRACUJĘ W KOPALNI



Stosunkowo łagodne zimy, domy w znacznej części już ocieplone, nowe rodzaje kotłów... **Należało by przyjąć, że będzie spadać zapotrzebowanie na węgiel** ze strony nabywców indywidualnych, dla których kupują drobni sprzedawcy.

**BOŻENA NAUMANN** kierowniczka Działu Obsługi Klienta w KWK ROW

## Co z tym węglem? I co z tym sezonem?

**W. JAROS:** – Sezon się zepsuł, pogorszył?

**B. NAUMANN:** – Gdybyśmy mieli do dyspozycji nieskończoną ilość węgla byłoby wspaniale. Sezon, który zaczął się niemal rok temu trwa przez cały czas. Nie było żadnego wyraźnego spadku sprzedaży w okresach tradycyjnie słabszych. Okres chłodny trwa rzeczywiście nieco dłużej niż poprzednio, ale nie ma silnych mrozów. Zużycie węgla nie powinno aż tak rosnąć.

**Tak się dzieje u wszystkich odbiorców?**

**B. N.:** – Trzeba rozdzielić tematy. Najwięksi odbiorcy to elektrownie i elektrociepłownie czyli energetyka zawodowa. Tu umowy są zawierane na dłuższy czas, z nich wynikają wielkości i terminy dostaw. Podobnie z mniejszymi ciepłowniami komunalnymi, które zgłaszają się do nas bezpośrednio i z autoryzowanymi sprzedawcami. Są to odbiorcy stali,

pewni, z którymi mamy umowy terminowe. Te grupy nabywców pozwalają kopalniom na planowanie sprzedaży. Występują zawsze odchylenia, ale są to wielkości z grubsza stabilne. Jest to trzon sprzedaży, którą możemy przewidywać i regulować. Poza sytuacjami wyjątkowymi nie ma w niej ani gwałtownych wzrostów, ani załamań.

**Deputaty?**

**B. N.:** – Każdy pracownik odbierający węgiel deputatowy w naturze określa wcześniej w złożonej przez siebie na kopalni deklaracji sortyment węgla oraz termin jego odbioru. Wobec tego jesteśmy przygotowani i nie mamy problemów z realizacją.

**Gdzie więc problem?**

**B. N.:** – Sprzedaż gotówkowa prowadzona na kopalniach. Nabywcy detaliczni, co

należy rozumieć w ponad 90 procentach drobnych sprzedawców, dorabiających sobie kupowaniem węgla w kopalni i dowożeniem go do klienta, poza systemem stałych składów. Stanowią oni czynnik nieprzewidywalny. Nie wiadomo kiedy, ilu ich w danym dniu, w danym miesiącu przyjdzie. Dotychczasowe doświadczenia nam się nie sprawdzają.

???

**B. N.:** – Normalnie od listopada–grudnia do marca sprzedaż spadała. W marcu zwiększał się popyt na węgiel ze względu na konieczność uzupełnienia zapasów w domach do końca zimnego okresu. Z kolei miesiące kwiecień–maj, to czas tzw. martwego sezonu. Węgiel gromadzony był na zwalach kopalni, tworząc zapas do sprzedaży, która stopniowo zaczynała rosnąć od czerwca–lipca. Powtarzało się to dość regularnie.

A teraz?

**B. N.:** – A teraz dzieje się coś dziwnego. Stosunkowo łagodne zimy, domy w znacznej części już ogrzane, nowe rodzaje kotłów... Można powiedzieć, że będzie spadać zapotrzebowanie na węgiel ze strony nabywców indywidualnych, dla których kupują drobni sprzedawcy. Tymczasem nie było przerwy zimowej, nie było przerwy wiosennej. Weszliśmy w sezon bez zapasów, tylko z bieżącym wydobyciem.

I sprzedajecie więcej

**B. N.:** – Ruchy „Chwałowice”, „Jankowice” i „Marcel” kopalni ROW sprzedały za gotówkę przez pierwsze półrocze 2017 więcej węgla opalowego (kostka, orzech, groszek) niż przez cały rok 2016. Realizacja sześciu miesięcy 2017 to średnio 1,2 całej realizacji rocznej roku 2016. Swojego rodzaju rekord padł na ruchu „Marcel”, gdzie sprzedaż sortymentów grubych wyniosła w tym czasie 1,5 raza więcej niż przez cały rok 2016!

A „Rydułtowy”?

**B. N.:** – Ruch „Rydułtowy” posiada w swojej ofercie węgiel opałowy o parametrach

charakterystycznych dla węgla koksującego. Przez to mniej jest chętnych na jego zakup. Dlatego trudno porównywać sytuację na tym ruchu z pozostałymi, choć i tak sortymenty grube za sześć miesięcy 2017 roku to mniej więcej jedna trzecia całorocznej sprzedaży 2016, a średnie – ok. 88 procent.

Więc w sumie gdzie leży problem

**B. N.:** – Przede wszystkim w ilości klientów. Mieliśmy na ruchu „Marcel” dni, gdy na obsługę jednego samochodu – sprawdzenie dokumentów, wydanie ich – pracownica miała średnio około 2 minut. Kopalnie nie są nastawione na obsługiwanie rosnącej sprzedaży detalicznej. Tym miały zajmować się składy węglowe. Infrastruktura na wagach drobnicowych jest jaka jest, więc na razie skupiamy się na porządkowaniu systemu sprzedaży. Chodzi o to by można ją prowadzić w miarę płynnie, z uwzględnieniem awizacji dla Autoryzowanych Sprzedawców oraz limitów dla odbiorców gotówkowych. Sortymenty średnie i grube to od

dziesięciu do dwudziestu par procent całości wydobycia w zależności od ruchu kopalni. Trzeba to rozdzielić między odbiorców stałych i okazjonalnych. Stąd dzienne limity wyznaczone dla sprzedaży gotówkowej. Jeśli to możliwe, są podwyższane. Jednak musimy mieć na uwadze przede wszystkim realizację naszych zobowiązań wynikających z podpisanych umów.

Ale przecież region ma ograniczone możliwości spalania węgla

**B. N.:** – Region tak. Jednak zauważamy, że znacznie powiększa się odległość dowozu węgla z kopalni do miejsca docelowego. Często przekracza ona już nawet granice województwa śląskiego.

Czyli?

**B. N.:** – Zobaczymy w listopadzie jak to się rozwinie.

Dziękuję za rozmowę.



## Odszedł Jarosław Galusek

Ta wiadomość spadła jak grom z jasnego nieba. Trudno uwierzyć, że nasz Kolega i bliski Współpracownik nie żyje. Zginął tragicznie 23 lipca w wypadku. Rower, który był od dawna jego pasją, tym razem go zawiódł...

Jarek pracował w górniczym środowisku od lat. Wyróżniał się w tłumie dziennikarzy nie tylko wysokim wzrostem, ale przede wszystkim swoim profesjonalizmem i rzetelnym podejściem do zawodowych obowiązków. Był w swym fachu świetny i chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami z innymi. Zawsze spokojny, uśmiechnięty, potrafił w trudnych momentach rozładować sytuację trafną i dowcipną pointą.

Współpracował z *Magazynem PGG* od kilku miesięcy. Jego korektorskie uwagi były zawsze trafne i nieraz ratowały nas przed błędami. Często wspomagał redakcję swoimi doskonałymi zdjęciami...

Będzie Cię nam, Jarku bardzo brakowało...

Rodzinie i bliskim Jarosława Galuska składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Redakcja Magazynu PGG



**SZKOLENIE BHP NIE MOŻE OMINĄĆ NIKOGO – JEST OBOWIĄZKOWE DLA WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW.** OKRESOWE DLA OSÓB NA STANOWISKACH ADMINISTRACYJNO-BIUROWYCH ODBYWA SIĘ CO 6 LAT, ZAŚ DLA KIERUJĄCYCH PRACOWNIKAMI CO 5 LAT. DO TEJ PORY TEGO TYPU SZKOLENIA ODBYWAŁY SIĘ STACJONARNIE BĄDŹ ZA POMOCĄ PLATFORM INTERNETOWYCH FIRM ZEWNĘTRZNYCH.

# Szkolenia via internet



1.

ILUSTRACJE PREZENTUJĄ:

1. Stronę startową szkolenia
2. Element szkolenia z zakresu pierwszej pomocy.
3. Informację podsumowującą szkolenie

**P**ostanowiliśmy pójść za przykładem kolegów z ZiTu i z ich pomocą stworzyć własną platformę e-learningową do przeprowadzenia szkoleń – mówi Anna Wiśniewska z biura BHP i Szkoleń Centrali PGG. Nie każdy może uczestniczyć danego dnia w stacjonarnym szkoleniu, aby nie tracić terminu, szkolenie można odbyć wówczas internetowo. Jest to dodatkowa, alternatywna forma przeszkolenia. – Chcemy być elastyczni i ułatwiać pracownikom dostęp do szkoleń obowiązkowych – dodaje Anna Wiśniewska. Platforma internetowa powstała wspólnym wysiłkiem Biura BHP i Szkolenia Centrali PGG oraz Działu BHP i Szkolenia ZiT.

– Szkolenia okresowe BHP w ZiT przy użyciu metod kształ-

cenia zdalnego przeprowadza się od marca 2015r. Metodę tą wdrożono ze względu na specyfikę naszego Zakładu. Pracownicy ZiT to głównie informatycy i programiści, dla których szkolenia przy użyciu systemu informatycznego nie są niczym nowym – mówi kierownik Działu BHP i Szkolenia Sławomir Bogacki.

Platforma Moodle, bo tak nazywa się narzędzie za pomocą, którego można stworzyć własną bazę szkoleń czy kursów ma szereg zalet. Dzięki temu, że biuro bhp jest administratorem i twórcą takiej platformy

ma wpływ na wszystkie treści w niej zawarte. W przypadku np. zmiany przepisów czy regulacji na bieżąco można uaktualniać zawarte dane. – Umożliwia to szybką reakcję, nie jesteśmy bowiem zależni od nikogo, sami generujemy treści zamieszczane na platformie e-learningowej. Możemy również dodawać linki przekierowujące do statystyk czy procedur systemowych. Możliwości jest wiele – mówi Anna Wiśniewska.

Posiadanie własnego e-learningowe-

scenariusz szkolenia, uwzględniający kolejność realizacji tematyki oraz minimalne wymagania niezbędne do ukończenia poszczególnych etapów szkolenia – dodaje Sławomir Bogacki.

Interfejs e-learningowej platformy szkoleń hbp stworzony przez naszych pracowników jest bardzo przejrzysty oraz umożliwia łatwe i intuicyjne korzystanie z niego. Na wstępie można zapoznać się z planem samego szkolenia i zasadami korzystania z aplikacji. Można więc przystępować do szkolenia! Szkolenie okresowe składa się z 5 bloków tematycznych, każdy z nich kończy się testem z 10 pytaniami, do którego podejść można 3 razy. Oprócz materiałów obowiązkowych (bez ich otworzenia nie będzie możliwe podejście do testu) na platformie dostępne są również treści dodatkowe do których warto zajrzeć, zamieszczony został np. film z instruktażem pierwszej pomocy. Jeśli pozytywnie ukończymy kurs wyświetli się taki oto komunikat:



2.

go systemu szkoleń to również wymierne oszczędności dla firmy – nie musimy korzystać z usług firm zewnętrznych.

– Moodle jest świetnym narzędziem dla prowadzących kursy i szkolenia ze względu na rozbudowaną funkcjonalność w zakresie prezentacji materiałów dydaktycznych, zarządzania kursami i uprawnieniami użytkowników do kursów ale przede wszystkim ze względu na bogatą ofertę narzędzi służących kontroli postępów w nauce. Wykorzystując funkcję śledzenia ukończenia poszczególnych zadań można budować



Gratulacje!

Szkolenie okresowe w dziedzinie BHP zostało zakończone

Wszystkie pytania z zakresu BHP i Szkoleń w celu uzyskania materiałów, proszę  
752 7199 752 7214

3.

AGNIESZKA AMBROŹ



# Oddział GZL-H kopalni „Ruda” ruch „Halemba”

**O**ddział GZL-H w kopalni „Ruda” – ruch „Halemba” zatrudnia 99 pracowników oraz 5 osób dozoru.

Jeszcze do kwietnia bieżącego roku był to oddział zajmujący się robotami likwidacyjno-zbrojeniowymi, lecz z uwagi na oddanie do ruchu trzeciej ściany wydobywczej został podzielony na cztery brygady wydobywcze oraz jedną konserwacyjną.

Sztygarem oddziałowym jest Kamil Żernik, a opiekunem nadsztygar górniczy Jacek Polak. Na poszczególnych zmianach organizacją i nadzorem nad robotami zajmują się sztygarzy: Marek Selcer, Kamil Swaczyna, Paweł Dudek oraz Sławomir Gdawiec.

Na szczególne uznanie zasługuje zaangażowanie załogi i dozoru oddziału GZL-H, który obecnie eksploatuje ścianę 7 w pokładzie 418 na poziomie 830. Załogę stanowią pracownicy z wieloletnim stażem i wysokimi kwalifikacjami, jak również wielu młodych adeptów sztuki górniczej, którzy dopiero poznają trudy górniczej pracy. Dużym szacunkiem w oddziale ze względu na rzetelność i zaangażowanie cieszą się przodowi brygad: Grzegorz Pluciniok, Piotr Grenczyk, Adam Piwczyk, Bogusław Żerdziński oraz Maciej Nowak.

Niespełna 3 tygodnie po uruchomieniu ściany 7, ze względu na skracanie się frontu ściany przystąpiono do robót związanych ze skracaniem trasy przenośnika ścianowego oraz wyprowadzaniem ze ściany sekcji obudowy zmechanizowanej od strony chodnika ścianowego 7. Prace te prowadzone są średnio, co 8 przecięć napędu zwrotnego przenośnika ścianowego i potrwać aż do osiągnięcia przez ścianę 7 linii zakończenia, wobec czego wymagają od wszystkich pracowników i osób dozoru dużego zaangażowania oraz dokładności w wykonywaniu powierzonych obowiązków.

Pomimo wielu uwarunkowań organizacyjno-technicznych oraz górniczo-geologicz-



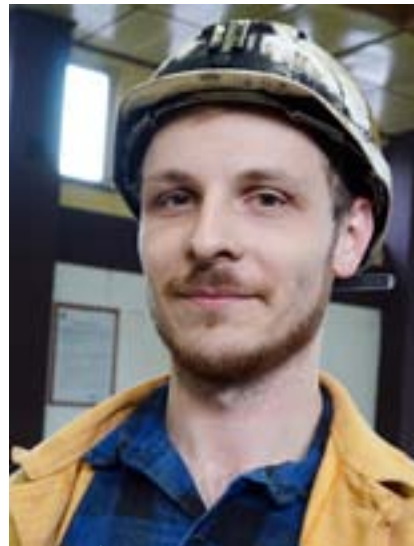
Marek Budzik



Piotr Kukla



Kordian Krzyszczyk



Kamil Żernik

nych załoga oddziału GZL-H wyprowadziła w miesiącu czerwcu 9 sekcji obudowy zmechanizowanej, uzyskując przy tym postęp 70 m, z wydobyciem wynoszącym średnio 3022 Mg na dobę.

Na przykładzie oddziału GZL-H widać, że osiągnięcie dobrych wyników produkcyjnych w warunkach współwystępujących

zagrożeń naturalnych (II stopień zagrożenia tąpnięciami i III kategoria zagrożenia metanowego) jest możliwe, ale wymaga dobrej organizacji pracy, dużej dyscypliny w przestrzeganiu przepisów i rygorów, a także zaangażowania pracowników i osób dozoru wszystkich specjalności.

OPR. JAN CZYPIONKA





# Oddział GZL-H kopalni „Ruda

Z przodu od lewej: Kamil Żernik – szytgar oddziałowy, Marek Budzik, Marcin Gwóźdź, Dariusz Wojtala, Piotr Greczyk – przodowy brygady, Daniel Bożewicz, Mateusz Niemieć, Czegorz Paliński.





# ” ruch „Halemba”

Z tyłu od lewej: Dawid Kawetcki, Kordian Krzyszczo, Piotr Kukła, Wiesław Chrzanowski, Sebastian Pospieszczyk, Fabian Lenkiewicz, Łukasz Cwiąg, Daniel Trzeźniewski, Dariusz Bugaj, Krzysztof Chrzanowski, Dawid Kolebuk.

FOT.: Jan Czipionka

# O czym warto wiedzieć budując na terenie górniczym

**Decyzja o budowie własnego domu dla wielu osób jest najpoważniejszym wyzwaniem podejmowanym w życiu. Aby nie była to decyzja, której przyjdzie po latach żałować warto wiedzieć o pewnych szczególnych uwarunkowaniach dla budownictwa na terenach górniczych.**

Odwołując się do definicji zawartej w prawie geologicznym i górniczym terenem górniczym określa się przestrzeń objętą przewidywanymi szkodliwymi wpływami robót górniczych zakładu górniczego. Te szkodliwe wpływy mogą objawiać się w kilku postaciach: deformacji ciągłych (przemieszczenia cząstek gruntu w pionie i w poziomie), drgań gruntu pod wpływem wstrząsów podziemnych, zmian stosunków wodnych, deformacji nieciągłych – zapadlisk, szczelin, uskokuw terenowych. Bardzo często mamy do czynienia z kombinacją wymienionych form oddziaływań. Ich intensywność w danym miejscu zależy od natężenia robót górniczych, budowy geologicznej górotworu, głębokości eksploatacji, systemu wybierania złoża, stąd może być różna i zmienna w czasie.

Inwestor planujący budowę w pierwszym rzędzie winien sprawdzić czy wybrane przezeń miejsce położone jest na terenie górniczym. Jeszcze lepiej jest uczynić to przed zakupem działki budowlanej. Jeśli okaże się, że tak właśnie jest, to następnym krokiem powinno być zwrócenie się do najbliższej kopalni z wnioskiem o udzielenie pisemnej informacji o lokalnych warunkach geologicznych i górniczych. Informacja taka pozwoli zorientować się inwestorowi czy dany teren był, jest, czy też będzie poddawany wpływom robót górniczych, wskaże charakter oraz wielkość przewidywanych oddziaływań.

Znajomość wszystkich uwarunkowań wynikających z prowadzonej podziemnej działalności górniczej powinna inwestorowi ułatwić ocenę potencjalnych zagrożeń i uciążliwości jakie mogą się pojawić z uwagi na prowadzoną podziemną działalność górniczą. Przy podejmowaniu ostatecznej decyzji co do lokalizacji planowanej budowy na terenie górniczym naprawdę warto dobrze się zastanowić, nie pomijając przy tym rozważenia wariantu zmiany wybranego miejsca. Istotne przy tym jest by opierać się na najbardziej aktualnej informacji, bowiem sytuacja górnicza i plany górnicze mogą ulegać dużym zmianom, nawet w stosunkowo krótkim przedziale czasu.

Budowanie na terenach górniczych jest oczywiście możliwe, pod warunkiem jednak odpowiedniego zaprojektowania konstrukcji budynku na dodatkowe obciążenia wywoływane wpływami robót górniczych. I tu decydującą rolę ma do odegrania projektant. Do niego należy wybór sposobu uwzględnienia oddziaływań górniczych, na nim też ciąży później pełna odpowiedzialność za bezpieczeństwo zaprojektowanego obiektu. W zależności od wielkości spodziewanych wpływów górniczych konstrukcję budynku, jaką można byłoby zaprojektować poza terenem górniczym,

należy odpowiednio wzmocnić, przystosowując ją do bezpiecznego przejścia dodatkowych sił, których źródłem będzie deformujące się podłoże budynku. W tym miejscu ważna uwaga. Otóż zastosowane wzmocnienia konstrukcji budynku najprawdopodobniej nie ochronią budynku w stu procentach przed szkodami górniczymi, pozwolą natomiast zmniejszyć ich zakres do rozmiarów zapewniających bezpieczne użytkowanie obiektu. Nie zabezpieczą też przed możliwym odchyleniem się bryły budynku od pionu, o ile znajdzie się on na skłonie tzw. niecki osiadań. W tym miejscu warto więc ponownie podkreślić, jak istotnym elementem jest właściwy wybór miejsca inwestycji, i dla inwestora, i dla przedsiębiorcy górniczego.

Podstawową zasadą projektowania na terenach górniczych jest stosowanie zwartych i odpowiednio sztywnych konstrukcji budynków. Ponieważ budynek będzie narażony na dodatkowe siły wywierane przez deformujące się podłoże, zatem z dużą starannością należy podejść do właściwego zaprojektowania zwłaszcza jego części fundamentowej. Najczęściej stosowanymi rozwiązaniami projektowymi konstrukcji budynków na terenach górniczych są: dodatkowe żelbetowe ściągi pomiędzy ławami lub stopami



fundamentowymi, dodatkowe zbrojenie łań podstawowych, przepony żelbetowe, płyty fundamentowe o zwiększonej grubości i z dodatkowym zbrojeniem, dodatkowo zbrojone wieńce żelbetowe ścian, rdzenie żelbetowe w ścianach, dodatkowe dylatacje w budynkach wielosegmentowych lub o kształcie rozczłonkowanym, bądź silnie wydłużonym. Rozwiązanie projektowe zawsze winno być odpowiednio dobrane do konkretnych warunków geologicznych i górniczych wskazanych przez przedsiębiorcę górniczego, który nie ma żadnej możliwości ingerencji w projekt na etapie jego tworzenia i zatwierdzania. Obowiązujące prawo nie daje przedsiębiorcy takich uprawnień. Czy tak być powinno, to temat do osobnej dyskusji w gronie specjalistów w dziedzinie budownictwa, ochrony terenów i obiektów przed uszkodzeniami górniczymi, górnictwa oraz prawa. W ocenie przedsiębiorcy górniczego jego udział w procesie projektowania na terenach górniczych obiektów budowlanych, pod kątem ich zabezpieczeń przed wpływami górniczymi, mógłby być pomocny w eliminowaniu przypadków stosowania zabezpieczeń nieadekwatnych do zagrożenia.

Zgodnie z prawem geologicznym i górniczym inwestorowi przysługuje wobec przedsiębiorcy górniczego roszczenie o zwrot nakładów poniesionych na zabezpieczenie wzniesionego obiektu. Co ważne, przedsiębiorca zobowiązany jest do zwrotu wyłącznie nakładów uzasadnionych, czyli takich, których poniesienie w danych warunkach geologiczno-górnich było niezbędne i nie wynikało z żadnych innych uwarunkowań, np. geotechnicznych. Mówiąc wprost, chodzi o to, by zabezpieczenia były dostosowane do przewidywanej



**OBOWIĄZKIEM INWESTORA JEST DOPILNOWANIE ABY PROCES BUDOWLANY, ZWŁASZCZA ZAŚ WYKONYWANIE ELEMENTÓW ZABEZPIECZENIA KONSTRUKCJI BUDYNKU, ZOSTAŁ NALEŻYCIIE UDOKUMENTOWANY, ZAŚ ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE WYKONANE PRAWIDŁOWO.**

*Z dużą starannością należy podejść do właściwego zaprojektowania zwłaszcza fundamentowej części budynku.  
FOT.: Jan Czyplonka*

kategoriі terenu górniczego, by nie były zaprojektowane w sposób niedostateczny, bądź „na wyrast”.

Obowiązkiem inwestora jest dopilnowanie aby proces budowlany, zwłaszcza zaś wykonywanie elementów zabezpieczenia konstrukcji budynku, został należycie udokumentowany, zaś założenia projektowe wykonane prawidłowo.

Z uwagi na przysługujące inwestorowi prawo dochodzenia odszkodowania z tytułu zwrotu uzasadnionych nakładów, poniesionych w związku z koniecznością wykonania odpowiednich zabezpieczeń obiektu budowlanego przed wpływami eksploatacji górniczej, dobrą praktyką byłoby uzgadnianie z kopalnią projektu zabezpieczeń obiektu budowlanego na etapie jego projektowania, a w dalszej kolejności powiadamianie kopalni o fakcie rozpoczęcia robót budowlanych. Przy tej okazji strony mogłyby uzgodnić zasady dokumentowania i dokonywania odbiorów robót związanych z zabezpieczeniem obiektu., by później uniknąć wątpliwości co do zakresu faktycznie wykonanych robót profilaktycznych.

Puentując zagadnienie budownictwa na terenach górniczych można pokusić się o sformułowanie dwóch podstawowych zasad profilaktyki budowlanej: po pierwsze warto unikać miejsc szczególnie narażonych na szkodliwe oddziaływania górnicze, po drugie należy poprawnie projektować, a następnie prawidłowo, czyli zgodne z projektem i sztuką budowlaną, obiekty budowlane. Właściwie stosowana profilaktyka budowlana leży zarówno w interesie przyszłych właścicieli obiektów budowlanych, jak i przedsiębiorców górniczych, którym zależy na prowadzeniu działalności w sposób najmniej odczuwalny przez użytkowników powierzchni terenu.



# Uchwała pożyteczna czy tylko pijarowa?

**1 WRZEŚNIA TEGO ROKU W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM WEJDZIE W ŻYCIE UCHWAŁA ANTYSMOGOWA. OD LIPCA BR. PODOBNA OBOWIĄZUJE W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM. TRWAJĄ PRACE NAD WPROWADZENIEM PODOBNYCH UREGULOWAŃ W WOJEWÓDZTWACH OPOLSKIM I MAZOWIECKIM.**

**U**chwała, którą podjął sejmik województwa śląskiego, oznacza zakaz stosowania w kotłach, kominkach i piecach węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla; mułów, flotokonzentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem, paliw, w których udział masy węgla kamiennego o uziarnieniu poniżej 3 mm wynosi więcej niż 15 procent oraz biomasy stałej, której wilgotność w stanie roboczym przekracza 20 proc. W lipcu br. Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego zaapelował do władz Polskiej Grupy Górniczej oraz do prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej o powstrzymanie sprzedaży mułów i flotokonzentratów na rynek paliw sektora komunalno-bytowego. Polska Grupa Górnicza odpowiadają na ten apel podkreśla, że rozumie idee regulacji dotyczących wycofania z rynku indywidualnych odbiorców węgla najniższej jakości: mułów węglowych i tzw. flotokonzentratów. PGG, w trosce o środowisko naturalne, znacznie ograniczyła już sprzedaż mułów i flotokonzentratów, a do końca roku całkowicie wycofa się ze sprzedaży tych sortymentów

**UCHWAŁA ANTYSMOGOWA**, przyjęta w kwietniu br., przez Sejmik Województwa Śląskiego zakazuje stosowania nie tylko mułów i flotokonzentratów, ale stopniowo także wysokiej jakości miałów węglowych i tzw. węgla grubych. To oznacza wyeliminowanie z rynku około 2,5 mln ton węgla. Dla gospodarstw domowych będzie to oznaczać m.in. wzrost kosztów ogrzewania. Według szacunków PGG, zmiana gatunku węgla spowoduje dla mieszkańców wzrost rocznych kosztów ogrzewania domu średnio z obecnych 2,3 tys. zł do ponad 4 tys. zł.

dla klientów indywidualnych. Warto jednak zwrócić uwagę, że uchwała antysmogowa, przyjęta w kwietniu br., przez Sejmik Województwa Śląskiego zakazuje stosowania nie tylko mułów i flotokonzentratów, ale stopniowo także wysokiej jakości miałów węglowych i tzw. węgla grubych. To oznacza wyeliminowanie z rynku około 2,5 mln ton węgla. Dla gospodarstw domowych będzie to oznaczać m.in. wzrost kosztów ogrzewania. – Według szacunków PGG, zmiana gatunku węgla spowoduje

dla mieszkańców wzrost rocznych kosztów ogrzewania domu średnio z obecnych 2,3 tys. zł do ponad 4 tys. zł. Dziś miały węglowe są dostępne w cenie około 370–400 zł za tonę, tymczasem ceny groszków kształtują się na poziomie średnio 800–1000 zł – mówi Tomasz Rogala, prezes PGG. Podkreśla również, że Polska Grupa Górnicza od dłuższego czasu prowadzi procesy restrukturyzacji technologicznej, zmierzające do wyeliminowania paliwa najslabszej jakości. – Spółka podjęła już m.in. współpracę

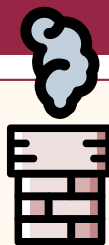
PGG zamierza zmodernizować zakłady przeróbki mechanicznej węgla, aby zwiększyć produkcję groszków. FOT.: Jan Czipionka



**WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI** będą musieli wymienić stare kotły na nowe ekologiczne. Założono trzy daty graniczne wymiany starych kotłów w zależności od długości lat użytkowania. W przypadku kotłów eksploatowanych powyżej 10 lat od daty produkcji trzeba będzie je wymienić na klasę 5 do końca 2021 roku. Ci, którzy użytkują kotły 5-10 lat, powinni wymienić je do końca 2023 roku, a użytkownicy najmłodszych kotłów mają czas do końca 2025 roku. Na rynku są stosowane również kotły klasy 3 i 4. Ze względu na to, że do roku 2016 wymiana na takie kotły była dofinansowywana, graniczną datę ich obowiązkowej wymiany na klasę 5 wydłuża się do końca roku 2027. Uchwała obowiązuje także wszystkich tych, którzy po 1 września 2017 planują instalację urządzeń grzewczych. Wedle przyjętych zapisów w takim przypadku muszą być to kotły minimum klasy 5.

z Politechniką Śląską, aby przejść na etap przemysłowy wzbogacania mułów i produkowania z nich paliwa o normalnych parametrach – dodaje prezes Rogala. PGG zamierza zmodernizować zakłady przeróbki mechanicznej węgla, aby zwiększyć produkcję groszków, jednak tego typu inwestycje wymagają czasu, nawet do półtora roku. Do tego czasu indywidualni użytkownicy węgla mogą być zmuszeni do kupowania importowanego paliwa! Dlaczego tak się stało, że górnictwu nawet nie dano szansy na przygotowanie się do nowych rozwiązań...

ALEKSANDRA WYSOCKA-SIEMBIGA



### O komentarz poprosiliśmy senatora Prawa i Sprawiedliwości **WOJCIECHA PIECHĘ**



– Polska Grupa Górnicza i całe środowisko górnicze w pełni zgadza się z regulacjami dotyczącymi wycofania z rynku indywidualnych odbiorców węgla najniższej jakości – mułów węglowych i tzw. flotokonzentratów. PGG, bez apelu marszałka i w trosce o środowisko naturalne znacznie ograniczyła już sprzedaż mułów i flotokonzentratów najniższej jakości dla klientów indywidualnych, a do końca roku całkowicie wycofa się ze sprzedaży tych sortymentów. Marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, kierując apel do spółek węglowych w sprawie wycofania ze sprzedaży mułów i flotokonzentratów nie mówi całej prawdy i dezinformuje mieszkańców regionu. Próbuje w cyniczny sposób zrzucić odpowiedzialność za drastyczny wzrost kosztów ogrzewania na spółki węglowe, a wspomniany apel jest tylko jedną z wielu „akcji pijarowych”. Samorządy Śląska i Małopolski nie wzięły pod uwagę nie tylko postulatów mieszkańców, ale całego środowiska górniczego. Gdy okazało się, że uchwały antysmogowe uderzą przede wszystkim w ludzi niezamożnych, zaczęła się nagonka na górnictwo i rzucanie odpowiedzialności na producentów węgla. Z troską o ochronę środowiska nie ma to nic wspólnego. Górnictwo nie dostało czasu aby przygotować się do nowych rozwiązań. Spółki węglowe nie mają zastrzeżeń do kierunków działania i też prowadzą działania związane z ochroną środowiska. Górnictwo powinno mieć jednak czas na przygotowanie się do nowych rozwiązań, a takiego czasu samorządowcy im nie ofiarowali. Dziś pan marszałek nie chce tego przyznać, że uchwała antysmogowa została po prostu źle przygotowana i napisane „pod publiczność”. PGG w swoich najbliższych działaniach zamierza zmodernizować zakłady przeróbki mechanicznej węgla, aby znacząco zwiększyć produkcję groszków, tego typu inwestycje wymagają jednak czasu. W tej sytuacji indywidualni użytkownicy węgla mogą być skazani na groszki z importu, za które trzeba będzie dużo drożej zapłacić. Pan marszałek nie mówi o tym jednak ani słowa, zamiast tego wydając populistyczne oświadczenia.



OD LIPCA 2017 DYREKTOREM KWK „MYSŁOWICE-WESOŁA” JEST **ALEKSANDER CHOWANIEC**, POPRZEDNIO NACZELNY INŻYNIER W KWK ROW. ROZMAWIALIŚMY Z NIM TYDZIEŃ PO OBJĘCIU PRZEZ NIEGO NOWEGO STANOWISKA.

## „Wesoła” to duża organizacja, więc też duże wyzwanie

**W. JAROS:** Jaka jest Pańska pierwsza ocena „Mysłowic-Wesołej”?

**A. CHOWANIEC:** – Bardzo duży organizm, stanowiący duże wyzwanie. Wynika to z występujących w tej kopalni zagrożeń naturalnych. Ale wielkość kopalni oznacza też duży potencjał i jej perspektywy.

Co jest do zrobienia w pierwszej kolejności?

**A. CH.** – Dopiero zapoznać się z zakładem, więc jest za wcześnie by o tym mówić. Pierwsze kroki to kontynuacja rozpoczętych przez poprzedników strategicznych

inwestycji dla kopalni. Oznacza to:

- budowę instalacji do wytwarzania podsadzki hydraulicznej oraz mieszaniny popiołów i wody
- klimatyzacji grupowej
- rozbudowania jazdy ludzi przenośnikami taśmowymi

Ile to zajmie?

**A. CH.** – Na razie ustalamy ramy czasowe. Z grubsza biorąc na każde z tych zadań, które chcemy prowadzić równolegle, potrzeba około dwóch lat.

# „Bolesław Śmiały”

Kopalnia „Bolesław Śmiały” to jeden z najstarszych zakładów górniczych w Polsce, powstały drogą stopniowego łączenia wielu czynnych na tym obszarze niedużych, często zmieniających swoją lokalizację kopalń.



FOT. Jan Czaplanka

Właścicielami tych zakładów byli książę pszczyński, urzędnicy pruscy, kupcy oraz inni drobni posiadacze wydobywający węgiel na własny rachunek lub w organizowanych spółkach.

Pierwsze wzmianki o kopalnictwie węgla kamiennego na obszarze górniczym dzisiejszej kopalni datuje się na 1779 r., kiedy założona została kopalnia „Szczęście Henryka” („Heinrichsglück”). Na przestrzeni lat do zakładu górniczego przyłączane były kolejne obszary górnicze („Szczęście Boże”, „Szczęście Henryka”, „Brad”). W 1945 r. kopalnia otrzymała nazwę „Bolesław Śmiały”. Syn Kazimierza Odnowiciela panował prawie 20 lat, obejmując tron w roku 1058.

Paweł Jasienica w *Polsce Piastów* tak pisał o Bolesławie: „Jeśli kiedykolwiek osobowość panującego wpłynęła decydująco na losy podległego mu kraju, to na pewno było tak w wypadku Bolesława II. Można w nim podziwiać męstwo, energię i wielki talent, ale gniew jego nie znał hamulca a pycha granic. Jeśli patrzeć na główne linie polityki umieszczając je na tle zagadnień europejskich, wolno uznać Bolesława za umysł genialny, ale wykonanie szczegółów godne bywało szaleńca”.

W chwili objęcia rządów przez Bolesława Śmiałego państwo polskie znajdowało się w trudnej sytuacji. Osłabione licznymi klęskami i targane wewnętrznymi niepokojami było całkowicie uzależnione od Cesarstwa Niemieckiego.

Bolesław II sprytnie wykorzystał konflikt pomiędzy cesarzem Henrykiem IV, a papieżem Grzegorzem VII. Przynależność do obozu gregoriańskiego umożliwiło władcy prowadzenie samodzielnej polityki. Sprzymierzeńców przeciwko cesarzowi znaleźli na Węgrzech, nawiązał również kontakty z opozycją antycesarską w Niemczech, a wreszcie zbliżył się do pogańskich Wieletołów. Utrzymywał też bliskie kontakty z Rusią Kijowską. W ciągu kilku lat zmontował wielką koalicję. W 1074 roku po zjeździe w Miśni zerwał stosunki z cesarstwem i manifestacyjnie stwierdził swoją niezależność.

Pod koniec jego panowania Polska była jednym z najpotężniejszych państw w tej części Europy a pozycja Bolesława była niesłychanie mocna na arenie międzynarodowej.



**AGNIESZKA AMBROŹ**

**ŹRÓDŁO:** K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*; P. Jasienica, *Polska Piastów*; [www.polskieradio.pl/widnokrag](http://www.polskieradio.pl/widnokrag)

Bolesław Śmiały – pod koniec panowania tego króla, Polska była jednym z najpotężniejszych państw w tej części Europy, a pozycja Bolesława była niesłychanie mocna na arenie międzynarodowej.

# Energetyka rozproszona to przyszłość



Prezentacja działającego prototypu kotła i turbiny na stanowisku badawczym

**Z**namy problem: trzeba ogrzać gospodarstwa domowe, ewentualnie ochłodzić, dostarczyć do nich prąd. Mamy stosunkowo łatwo dostępne surowce: węgiel, biomasę, w tym odpady z hodowli bydła i drobiu. Nasze urzędnicy pozwalają na częściowe przynajmniej rozwiązanie problemu, w oparciu o to czym dysponujemy w całym kraju – tłumaczy dr hab. inż. Dariusz Kardaś, kierownik Ośrodka Przepływów i Spalania IMP w Gdańsku.

Możliwe są różne wersje kotła – od 4–5 kW, po kilkusetkilowatowy. W każdej wersji kotłowi jest połączony z turbiną wytwarzającą energię elektryczną. Zależnie od wielkości

wystarczy do zasilenia domu, grupy domów, a nawet osiedla, lub zakładu pracy. Powstające ciepło zostaje wykorzystywane do ogrzewania, lub chłodzenia w okresach gorących. Spaliny są oczyszczane przez założony na czopuchu elektrofiltr zintegrowany z systemem. Zestaw przewidziany dla indywidualnych domów jednorodzinnych – kocioł z podajnikiem, turbina... – mieści się w pomieszczeniu wielkości kilku m<sup>2</sup>.

Pozwala na osiągnięcie częściowej lokalnej samowystarczalności w wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepła. Założone jest połączenie systemu indywidualnego z siecią energetyczną – wtedy użytkownik będzie mógł korzystać z niej w razie potrzeby

Transport wytworzonej energii w postaci prądu elektrycznego, albo gotowego ciepła kosztuje, a ponadto wymaga instalacji, które niekiedy ulegają awariom. Najtaniej wypada dostarczanie energii w postaci surowca na stosunkowo nieduże odległości i wykorzystywanie – przekształcanie jak najbliżej miejsca, w którym jest potrzebna. Rozwiązanie proponowane przez gdański Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk wychodzi właśnie z takiego założenia.

większego poboru prądu. A także sprzedawać do sieci wytworzoną nadwyżkę.

– Poza sytuacjami wyjątkowymi, nie chodzi o zastąpienie energii dostarczanej z sieci. Ten system uzupełnia ją, pozwalając też użytkownikowi na bycie prosumentem – wytwórcą, zasilającym sieć przez sprzedaż nadwyżki prądu, gdy ta u niego powstanie. To sposób na obniżenie wysokości rachunków za prąd i zarabianie na tym – wyjaśnia dr inż. Grzegorz Żywica z IMP.

Podczas przeprowadzonej w końcu czerwca Gdańsku konferencji poświęconej tematu energetyki rozproszonej do rozwiązania zaprezentowanego przez Instytut ciepło odniósł się przedstawiciel Energi Operatora. Przedstawiając problemy, jakie niesie włączanie do sieci setek nowych niewielkich wytwórców prądu mówił, że wręcz czeka na dzień, w którym wreszcie zaczną być podłączane masowe źródła przewidywalne.

W przeciwieństwie bowiem do wiatraków i paneli słonecznych, praca tego zestawu zależy od decyzji człowieka. Odpada problem dni bezwietrznych, albo nadmierne wietrznych, odpada problem zużycia energii, gdy nie jest potrzebna. Odpada wreszcie – co szczególnie ważne dla ogrzewania – problem jak zapewnić ciepło, gdy brak prądu powoduje, że nie działają rozprawiające je pompy oraz systemy sterujące pracą nowoczesnych kotłów.

Problemem technicznym i cenowym

# 60 lat minęło...

**KOPALNIA „HALEMBA” WCHODZĄCA DZIŚ W SKŁAD KOPALNI „RUDA”, JAKO JEDEN Z JEJ RUCHÓW OBCHODZI 60-LECIE ISTNIENIA.**

jest kwestia elektrofiltrów. Nie ma takich, które skutecznie oczyszczą dymy powstające przy spalaniu dowolnego paliwa. Trzeba więc z góry założyć czym będzie się palić – węglem (dopuszczane gatunki gorszej jakości), drewnem, biomasą... W razie zmiany paliwa należałoby zmienić elektrofiltr. Albo pogodzić się z myślą, że jego sprawność spadnie o jakieś 5–8 procent, czyli z 98 do 90–93. Nie brzmi to może wystarczająco optymistycznie, ale wobec sytuacji zadymienia – zwłaszcza w starszych dzielnicach – jest rozwiązaniem sensownym, zakładającym, że skuteczny postęp dokonywany być musi nie skokowo, lecz stopniowo krok po kroku.

Jako grupę potencjalnych nabywców tego rozwiązania wskazano grupę 2 do 4 milionów posiadaczy domów jednorodzinnych, dysponujących wolnym miejscem dla jego zainstalowania. Zwłaszcza zaś mieszkańców bardziej odległych siedlisk ludzkich, domów stojących samotnie. W ich wypadku problemy z brakami prądu – zimą gdy mokry śnieg zerwie przewody, latem, gdy silne wiatry przewracają drzewa – zdarzają się znacznie częściej niż wynika to z informacji przekazywanych przez warszawskocentryczne media.

Rozproszenie miejsc, w których energia jest wytwarzana oznacza zmniejszenie ryzyka jej braków w razie problemów, jakie mogą wystąpić w wielkich elektrowniach, elektrociepłowniach.

Pomysł, projekt i gotowe i pracujące już prototypy urządzeń w całości powstały w Polsce, z polskich materiałów. Oparcie o możliwości i rynek krajowy jest też założeniem odnoszącym się do rozpoczęcia produkcji urządzeń na większą skalę.

Zainteresowanie rozwiązaniem wykażalo górnictwo – Józef Pruchnicki, dyrektor Biura Marketingu i Analiz Polskiej Grupy Górniczej podkreślał podczas konferencji, że takie rozwiązanie wpisuje się w strategię PGG, dotyczącą dopasowania oferty produktowej do zapotrzebowania na węgiel. Zwłaszcza że – co także podkreślano – w przeciwieństwie do kotłowni 5. generacji w zestawie kotła połączonego z elektrofiltrem spalane być może paliwo gorszej jakości.



Budowa lampowni – lata 50. XX w.  
FOT.: ARC

po krótkim okresie eksploatacji, bo w roku 1958 podjęto decyzję o modernizacji projektu i wdrożeniu dwupoziomowego modelu kopalni

W roku 1964 kopalnia Halemba przejęła na własność od kopalni „Nowy Wirek” szyb Artur, a także przystąpiła do budowy nowego zakładu przerobczego o wydajności 640 t/h przy budowanym szybie „Grunwald II”. Zakład uruchomiono we wrześniu 1965 r.

W grudniu 1968 dyrektorem kopalni został mgr inż. Franciszek Gaździk, który wprowadził szereg nowych oraz konsekwentnie przestrzeganych porządków i rozwiązań technologicznych.

Zakład w 1974 r. przejął nowy dyrektor mgr inż. Gerard Zdrzałek, który kontynuował nakreślony plan rozwojowy swojego poprzednika. W celu realizacji tego planu w 1975 r. przystąpiono do budowy pierwszej w Polsce kopalni pod ówczesnie czynną kopalnią, którą nazwano „Halemba-Głęboka”. W grudniu 1975 r. nowopowstałe szyby: „Grunwald III” i IV osiągnęły głębokość 56 i 41 m.

W roku 1976 stanowisko dyrektora kopalni objął kolejny menedżer mgr inż. Włodzimir Piwowarski. Piastował to stanowisko

**P**lany budowy kopalni na terenie Halemby powstały jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej, a faktycznie prace rozpoczęto w 1943 r. Przygotowano wtedy infrastrukturę na powierzchni oraz rozpoczęto głębienie pierwszego szybu.

Zintensyfikowanie prac inwestycyjnych nastąpiło po zakończeniu działań wojennych. Od roku 1951 roboty prowadziło Przedsiębiorstwo Państwowe KWK HALEMBA. W tym czasie oddano do użytku szyb „Karol Godula” z podszybkiem, budynek dyrekcji, łaźni, przeróbki mechanicznej Nr I oraz szyb wschodni.

Kopania „Halemba” została oddana do eksploatacji 1 lipca 1957 roku. Jednopoziomowy model kopalni przewidywał zdolność wydobywczą 5000 t na dobę oraz wydajność docelową 2300 kg na roboczodniówkę. Już



Budowa komory pod ziemią – lata 50. XX w.  
FOT.: ARC



w historii kopalni najdłużej bo przez 14 lat, dokonując wielkiego przeobrażenia. Kopalnia „Halemba” stała się pod wieloma względami jedyną w polskim górnictwie w zakresie głębokości prowadzonego wydobycia oraz możliwości wydobywczych. Wybitne wyniki wydajności produkcji, przy jednocześnie bardzo trudnych warunkach górniczo geologicznych występujących w tym rejonie, rozpowszechniły dobry wizerunek kopalni i Miasta Ruda Śląska.

Ważnym wydarzeniem w historii kopalni było oddanie do eksploatacji w lipcu 1980 r. poziomu 1030 – „Halemba Głęboka”. Budowa „Halemba Głębokiej” pod istniejącą kopalnią, w najmniejszym stopniu nie wpłynęła na zakłócenie istniejącego wydobycia przekraczającego 4 mln ton rocznie tj. ok. 3 000 kg na produkcyjną dniówkę każdego pracownika.

Nie tylko dla kopalni „Halemba”, lecz dla całego górnictwa przełomowy był rok 1990. Transformacja gospodarki oraz hiperinflacja spowodowała, że kopalnia do każdej wydobytej tony węgla zmuszona była dokładać 56 tys. złotych sprzed denominacji.

W okresie tym doszło do jednej z największych katastrof górniczych w kopalni. W dniu 10 stycznia 1990 r. na zmianie „D” doszło do wybuchu metanu, w którym śmierć poniosło 6 pracowników, a kolejnych 13 zmarło w wyniku doznanych obrażeń w szpitalu.

22 lutego 2006 r. miał miejsce w kopalni wypadek, który był niejako zapowiedzią późniejszej tragedii. Górnik Zbigniew Nowak, specjalista od metanu, prowadził pomiary na południowej zmianie. Około godziny 18.00 najpierw nastąpiło niewielkie tąpnięcie, a po chwili eksplozja metanu spowodowała zawalenie chodnika. Odcięty zawałem Zbigniew Nowak znalazł się w niszy o wysokości 1 m i szerokości niespełna metra; obok przebiegała



Pomnik poległych górników kopalni „Halemba” na miejscowym cmentarzu.  
FOT.: Jan Czyplionka

W tak trudnym okresie, dyrektorem został mgr inż. Dariusz Smuga, który objął kopalnię z ujemnym wynikiem ekonomicznym. Wynikało to z połączenia kopalni „Halemba” z kopalnią „Polska-Wirek”, jak również z kosztami związanymi z zaistniałą katastrofą.

Stosowna wdrożona polityka kadrowa doprowadziła, iż w roku 2007 doszło do pierwszych przyjęć do pracy, głównie pracowników w młodym wieku i o stosownym wykształceniu. Pozwala to na częściowe wypełnienie zaistniałej luki kadrowej, zaistniałej w związku z wcześniejszymi decyzjami o całkowitym wstrzymaniu zatrudnienia.

Celem poprawienia warunków pracy jak i bezpieczeństwa załogi po wielu latach niezrealizowanych planów inwestycyjnych ogólna sytuacja ekonomiczna Kompani Węglowej pozwoliła wdrożyć zmianę starej wysłużonej centrali telefonicznej oraz znaczną rozbudowę w zakresie skomputeryzowania dyspozytorni Głównej, bezpieczeństwa metanowego i stacji sejsmograficznej – tąpnięcie.

Obecnie tworzone są daleko idące plany inwestycyjne dotyczące wyposażenia stanowisk dołowych w zakresie zautomatyzowania złożonego technologicznie cyklu produkcyjnego. Prowadzona jest również od wielu lat odkładana w czasie modernizacja zakładu przerobczego, którą rozpoczęto jeszcze w grudniu 2005 r., a obecnie jest w fazie ostatecznego ukończenia.

Kopalnia „Halemba” wchodzi obecnie w skład kopalni „Ruda” należącej do Polskiej Grupy Górniczej, jako jej ruch.

rura wentylacyjna, która pękła i górnik miał czym oddychać. Po 111 godzinach w zawale, ratownicy dotarli do Nowaka, który o własnych siłach przeszedł z nimi przez 250-metrowy tunel ratunkowy i w dobrym stanie został wywieziony na powierzchnię.

Prowadzenie frontu robót w trudnych warunkach ekonomicznych jak i geologiczno-górnictwowych sprawiło, że niedługo po wypadku Nowaka, kopalnię spotkała kolejna tragedia. 21 listopada 2006 r. w wybuchu metanu który przeobraził się w wybuch pyłu węglowego śmierć poniosło 23 pracowników.



Zbigniew Nowak po eksplozji metanu został uwięziony w niszy o wysokości 1 m i szerokości niespełna metra. FOT.: Jan Czyplionka

HENRYK WOLNY

## KRZYSZTOF KIELBIOWSKI,

### naczelny inżynier kopalni „Ruda” – ruch „Halemba”:

Przyszłościowy model eksploatacji ruchu „Halemba” będzie się opierał na prowadzeniu eksploatacji trzema ścianami. Dwie ściany prowadzone będą w pokładach: 405 w partii L w filarze byłej Elektrowni „Halemba” oraz w pokładzie 410 w partii K na południe od Uskoku Kłodnickiego. Mając na uwadze zapewnienie stabilizacji wydobycia w okresach przezbrajania ścian, zdecydowano o prowadzeniu dodatkowej trzeciej ściany w pozostałych rejonach kopalni. Planowane do eksploatacji ściany charakteryzują się dużymi wybiegami, wysokimi parametrami jakościowymi węgla, znaczą miąższością pokładów, co ograniczy do minimum konieczność przybierania skał płońskiej, a tym samym poprawi jakość sprzedawanego węgla.

W celu poprawy stanu bezpieczeństwa, warunków pracy, osiągnięcia wzrostu efektywności, sukcesywnie wykonywana będzie rozbudowa dróg transportu załogi i materiałów, skracane będą drogi odstawy urobku, modernizowany i wymieniany będzie park maszynowy w tym zakupiony zostanie kompleks ścianowy, zabudowana zostanie klimatyzacja grupowa. Istotnym zagadnieniem jest docelowe połączenie technologiczne z ruchem „Bielszowice” wraz z przekierowaniem całego urobku na ruch „Bielszowice”. Istotne dla przyszłości „Halemba” jest również uzyskanie nowej koncepcji dla złóż: „Halemba”, „Halemba II”, uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla i metanu jako kopaliny towarzyszącej ze złoża „Śmitowice”.



## KSIĄŻKI

## Czy mamy wrócić do średniowiecza?

Około roku 2030 etniczni Norwegowie będą stanowili w Oslo mniejszość, a siedmiu na dziesięciu mieszkańców tego miasta będzie pochodzić spoza obszaru szeroko pojętego Zachodu. W połowie stulecia przybysze mogą stać się większością w całej Norwegii, narzucając swój styl życia oparty o Koran, oparty o „kulturę zemsty” – wylicza Norweżka Hege Storhaug.

*Islam jest ... religią prowadzącą, która reguluje każdy aspekt życia prywatnego i społecznego. Jest wreszcie ideologią mocno zaangażowaną politycznie...*

To oczywiście nie dotyczy wszystkich muzułmanów, a „zaledwie” ich większości. Natomiast pozostali muzułmanie ...

*Tych, którzy żyją duchowością, a nie literą prawa, oskarża się, że nie pozwalają islamowi na pełną kontrolę nad swoim życiem osobistym, że pozwalają sobie na myśli wykraczające poza Pismo, jako wolne jednostki.*

Książka jest na swój sposób straszna. Spokojnie pokazuje zmiany w społeczeństwie stopniowo opanowywanym przez imigrantów, którzy zyskują obywatelstwo kraju ich przyjmującego. Imigrantów muzułmańskich, odrzucających integrację, żądających, by świat zmienił się na ich modłę.



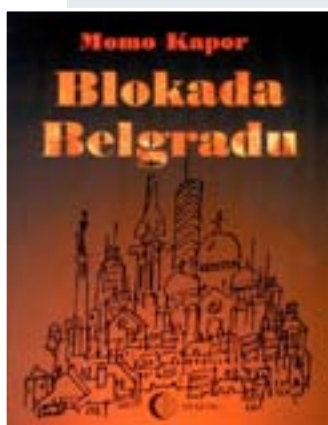
Podkreśla – takich problemów nie ma buddystami, animistami, przedstawicielami żadnych innych religii. Jako model dla przyszłości Norwegii wskazuje Marsylię, zamieszkaną obecnie w znacznym stopniu przez kolejne pokolenia muzułmanów z przedmieść. Formalnie są obywatelami francuskimi, którzy... *nie życzą sobie, by Francja mieszała się do ich religii i stylu życia, równocześnie oczekując, że będzie ona ponosiła odpowiedzialność za podnoszenie ich standardu życiowego.*

Autor przedmowy, Piotr Ibrahım Kalwas zarzuca autorce brak wyważenia, obiektywizmu, nie wspomnianie o pozytywnym przesłaniu w świętych księgach islamu...

Zarzuca słusznie. Ale ona tylko wylicza – mordy, napady, degradację dzielnic zasiedlonych przez muzułmanów. I jako mieszkanka kraju ukształtowanego przez jej, a nie ich przodków pyta: *Czy mamy wrócić do klimatu naszego własnego średniowiecza, wraz z dyktaturą religijną, uciskiem kobiet, brakiem demokracji ... do głębokich i brutalnych konfliktów... Nikt nie zaprzeczy, że przed reformacją i oświeceniem... Norwegia wyglądała jak jedno z obecnych państw islamskich...*

**HEGE STORHAUG: ISLAM. JEDENASTA PLAGA**  
Wydawnictwo Stapis, Katowice, 2017.  
(nie ma na razie tłumaczenia na angielski, francuski, niemiecki...)

WJ



**MOMO KAPOR:**  
**BLOKADA BELGRADU**  
Wydawnictwo Akademickie Dialog,  
Warszawa 2001. Wydanie elektroniczne  
przez serwis: upolujeboka.pl

## Kiedyś była Jugostawia

Są takie, do których jeździmy na wakacje. Są takie, do których się ewentualnie zagląda przy okazji. Jeśli jednak ktoś nie przewiduje na urlopie tylko leżenia na chorwackiej plaży, warto by sięgnąć po „Blokadę Belgradu” niezłyjkiego już serbskiego pisarza Momo Kapora.

Krótkie teksty składające się na całość opowieści o dwudziestu tygodniach roku 1999 w kulturalny sposób rejestrują obrazki dnia codziennego:

*... Nadeszły takie czasy, że belgradzcy, dawni uciekinierzy z Sarajewa w 1941 roku, przyjmują nowych sarajewskich uciekinierów w 1992, tak jak niegdyś przyjęli ich belgradzcy, którzy zbiegli w 1914 z Bośni i Hercegowiny...*

Na tle zwykłych zdarzeń życia, pokazuje Serbów, ich charakter, podejście do świata:

*...Gdy pociąg z Genewy do Lozanny spóźnił się z odjazdem o trzy minuty, głos z megafonu na peronie przeprosił w trzech językach.*

*Z powodu pociągu, który w Belgradzie spóźnił się trzy godziny, wypiliśmy trzy litry wina...*

Gdzieś na marginesie tej codzienności przewija się przypomnienie, że od lat toczyły się brutalne walki wszystkich ze wszystkimi, że jest blokada kraju, że są NATO-wskie bombardowania. Nie ma epatowania grozą, przedstawiania jedy-nych słusznych odpowiedzi, oceniających kto ma rację. Zwyczajnie, kiedyś była idea wspólnego kraju, a gdy brakło dyktatury komunistycznej, wobec problemów bardziej religijnych niż narodowościowych, nie dało się jej utrzymać. Żal. Ale trzeba żyć dalej...

WJ

# Najlepsze lekarstwa nie tylko na cukrzycę – wysiłek fizyczny i dieta

Już nadworny lekarz królów polskich Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, dr Wojciech Oczko uważał, że nie ma drugiego, tak dobrego leku, jak wysiłek fizyczny. Jeden z twórców medycyny polskiej propagował uprawianie kultury fizycznej widząc w niej korzyści zarówno dla ciała, jak i dla ducha

**C**ukrzyca to choroba, która zbiera coraz większe żniwo również w naszym starzejącym się społeczeństwie.

Przeczytajcie o niej, nie dlatego, że na pewno zachorujecie na tę chorobę ale dlatego, żeby się przed nią ustrzec...

## Zalecenia dietetyczne dla chorych na cukrzycę

Są one takie same jak dla wszystkich dbających o zdrowie i smukłą sylwetkę! Warto zapamiętać „kodeks” zdrowego stylu życia opracowany przez prof. Stanisława Bergera, polskiego fizjologa żywienia. Nazwano go zasadą „7 U”.

**1. Urozmaicenie** – im bardziej różnorodna dieta, tym lepiej. Posiłki należy komponować z wielu różnych produktów: szczególnie pożądane są warzywa, zboża, nasiona roślin strączkowych, chude mięso i ryby.

**2. Umiarkowanie** – jeść należy tylko tyle, ile potrzebuje organizm. Każda nadwyżka kalorii przekłada się na przyrost wagi, a im większa masa ciała, tym większe dawki leków są potrzebne. Trzeba ustalić z lekarzem wartość energetyczną każdego posiłku. Szczególnie istotne jest kontrolowanie ilości spożywanego jednorazowo węglowodanów, bo od tego zależy skuteczność leków.

**3. Uregulowanie** – trzeba jeść o stałych porach, aby dobrze kojarzyć posiłki z przyjmowanymi lekami. Taka regularność sprzyja też dobremu spalaniu kalorii

**4. Unikanie** niektórych potraw jest wpisane w dietę cukrzycową. Dotyczy to głównie pokarmów zawierających dużo tłuszczu zwierzęcego i soli. Chorzy na cukrzycę muszą unikać słodczy oraz alkoholu.

Poza tym produkty z białej mąki należy zastępować wyrobami z mąki razowej.

**5. Umiejętność** zdrowego przyrządzania posiłków dotyczy zwłaszcza obróbki termicznej. Nawet chude mięso panierowane i smażone czy duszone w głębokim tłuszczu przestaje być zdrowe. Najlepiej je dusić, piec, grillować lub gotować. Trzeba też wiedzieć, jak nie dopuścić do tego, aby produkty nie traciły swoich wartości odżywczych. Warzywa należy gotować krótko, surówki przyrządzać tuż przed podaniem.

Dwa ostatnie punkty to **U-prawianie sportu** oraz **U-śmiechanie się** :)

## Kiedy najlepiej rozpocząć leczenie cukrzycy?

– *Leczenie cukrzycy trzeba zacząć jeszcze przed jej rozpoznaniem – najlepiej by było rozpoznać i leczyć już stan przedcukrzycowy. Wtedy można najwięcej zrobić – jest możliwe zredukowanie aż w 1/3 przypadków wystąpienie cukrzycy. W leczeniu ważne są cztery elementy: edukacja, wysiłek fizyczny, żywienie i leki. Jeśli chodzi o odżywianie, to najważniejsza jest ilość dostarczanych węglowodanów. Osoba o wadze 70 kg powinna dostarczyć organizmowi około*



FOT.: Jan Czaplonka

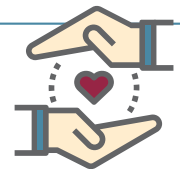
*250 g glukozy na dobę, z czego 125 g potrzebuje mózg. Jeśli ta ilość dostarczonych węglowodanów jest większa, to zamieniają się one w tłuszcz. Niestety, nasza cywilizacja skłania do jedzenia słodkich rzeczy: jemy je, bo mamy wiele sytuacji stresowych, chcemy zjeść słodkie, by „dać sobie nagrodę”. Stąd epidemia otyłości na świecie, która o 25 lat wyprzedza epidemię cukrzycy typu 2 – tłumaczy profesor Waldemar Karnafel specjalista chorób wewnętrznych, diabetolog.*

## Co robić aby uniknąć cukrzycy?

Ruszać się, jeść skromnie, starać się nie stresować, spacerować nie po marketach tylko na łonie przyrody, zachować pogodę ducha, przynajmniej na tyle na ile się da...

ALEKSANDRA WYSOCKA-SIEMBIGA

**CUKRZYCA** – grupa chorób metabolicznych charakteryzująca się podwyższonym poziomem glukozy we krwi, wynikającą z defektu produkcji lub działania insuliny wydzielanej przez trzustkę. Ze względu na przyczynę i przebieg choroby, można wyróżnić: cukrzycę typu 1, cukrzycę typu 2, cukrzycę ciężarnych i inne rzadziej występujące.



Cukrzyca sama w sobie, zwłaszcza na początkowym etapie, jest niezbyt groźna i stosunkowo łatwa do zatrzymania. Niestety to, że ludzie o niej nie wiedzą, daje po latach bardzo groźne powikłania. Badania wykazały, że należą one do pięciu najczęstszych przyczyn śmierci w krajach rozwiniętych. Obecnie liczba śmiertelnych ofiar cukrzycy na świecie jest zbliżona do liczby umierających z powodu AIDS. Powikłania spowodowane nieleczoną cukrzycą to choroby serca i udar mózgu – 65 proc. zgonów związanych jest z cukrzycą.

# Na dole stajemy się częścią historii...

– NIE MAM W RODZINIE ŻADNYCH TRADYCJI GÓRNICZYCH. WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD MUZYKI...  
– mówi Joanna, energicznie potrząsając długimi lokami.

**Z**anim miałem okazję z nią porozmawiać o kopalni, pracy, rozczarowaniach i nadziejach, musiałem wspiąć się po stromej drabince prowadzącej do klaustrofobicznej kabinki. Po wytarciu koszulą wszelkich nagromadzonych smarów mogłem wyjąć aparat i nacisnąć migawkę. Joanna, która obsługiwała urządzenie napieniające wagony miałem węglowym pozowała chętnie. Po chwili poprosiła o krótką przerwę. Wyjęła zgrabne pudełeczko, nasypała coś na zewnętrzną stronę dłoni, którą przystawiła do nosa.

– *Bo prawdziwy górnik tabaczkę musi i już!* – rzuciła z uśmiechem. Towarzyszący mi fotograf z Francji, spojrzawszy pytająco, celując obiektywem na ten nieznanym mu zwyczaj...

Wtedy, w połowie czerwca Joanna była jeszcze pracownicą firmy zewnętrznej wykonującej usługi dla zakładu przerobczego w „Ziemowicie”. Od 1 sierpnia jest już zatrudniona bezpośrednio w kopalni.

– *To daje mi nadzieję na powrót na dół. Tu, w tej kopalni czuję się doceniona i w końcu znalazłam swoje miejsce* – mówi. Słyszę w jej głosie nadzieję na lepsze dni, ale jednocześnie jakiś żal za tym co było i w okolicznościach, do których nie chce wracać – skończyło się.

– *Fakt, przeszłam dużo złego, ale nie chcę pokazywać żalu* – Joanna ucina temat.

Nie pytam wprost, czekam aż sama o tym opowie. Na razie snuje wspomnienia. Dorastała z dwoma braćmi, musiała się do nich dopasować temperamentem i zainteresowaniami. Pomagał przykład mamy, która często jeździła na traktorze. Ale na początku Joanna była dość daleko od górnictwa. Oczarowanie przyszło wraz

z muzyką, górniczą orkiestrą, galowymi strojami, uroczystościami barbórkowymi.

W domu jest jedynym inżynierem. Twierdzi, że rodzice nie znają specyfiki

pracy w górnictwie, więc się cieszą z jej wyboru. Mało brakowało, żeby zamiast pracować w kopalni, Joanna wybrała zawód... ichtiologa. Zator, w którym mieszka słynie



Joanna, która obsługiwała urządzenie napieniające wagony miałem węglowym, chętnie pozowała. FOT. Jan Czipionka

ze stawów hodowlanych, więc zatrudnienie z pewnością by znalazła. Poza tym – od dzieciństwa wędkowała, ba zdobyła nawet mistrzostwo Polski w jednej z kategorii. Zdecydował jednak przypadek – ichtiologia była tylko na studiach dziennych, a Joannę stać było tylko na zaoczne. Urok orkiestr i pióropuszy był, poza tym, nieodparty...

– *Zamiłowanie do muzyki i górniczych tradycji, to tylko początkowy impuls – wyjaśnia Joanna. – Bardziej fascynuje mnie dół kopalni. To miejsce, które kiedyś było przecież na powierzchni a teraz, po geologicznych przekształceniach jest wiele metrów pod ziemią. Tam, na dole stajemy się częścią historii, uczestniczymy w ponownym odkrywaniu tej zadziwiającej przemiany, dzięki której z paproci powstał węgiel.*

Powoli i z bólem zaczyna wspominać początki swojej pracy w innej kopalni. Najpierw na powierzchni, w pralni, potem w zakładzie przerobczym, w końcu na upragnionym dole. Tylko rok i aż rok. Czas wielkich nadziei, ale i rozczarowań. Słyszę w jej głosie, że te wspomnienia są zbyt bolesne. Nie drażę, bo widzę, że teraz odżyła, złe dni ma za sobą, pojawiły się nowe możliwości.

Przejście z firmy zewnętrznej do kopalni, to dla niej nowe otwarcie. Jest

przygotowana. Oprócz studiów na AGH ukończyła podyplomowe na Politechnice Śląskiej – aerologię i ratownictwo górnicze.

Jakby to było za mało, to prywatnie ukończyła kurs metaniarza-pomiarowca.

Chce również być instruktorem zawodu. Podjęła już studia pedagogiczne na Politechnice Krakowskiej. Jest zdolna i piekielnie ambitna. Na końcu tunelu niepowodzeń musi być upragnione światło – praca na dole.

– *Najbardziej w górnictwie pasjonuje mnie dziedzina wentylacji. Praca na dole jest specyficzna, a ja z charakteru nie jestem osobą władczą. Na dole czuję się wspólnie, ale zjeżdżając chciałabym zachować w stu procentach swoją kobiecość. Praca pomiarowca pozwala na pewne odosobnienie bez nacisku na wydobywanie. W poprzedniej kopalni po prostu nie miałam możliwości robić tego co mi tak naprawdę w duszy grało... – mówi Joanna.*

Pytam, czy chce zostać osobą dozoru? Być może, ale dopiero, gdy nabierze doświadczenia i popracuje jako osoba fizyczna, by doskonale znać się na tym, co wykonuje, by znać każdą dziurę na dole w kopalni, żeby nikt jej nigdy nie zagiął. Czy da radę? Jest silna, wysportowana, o kondycję się nie boi...

Na razie, po szychcie w zakładzie przerobczym Joanna Bulek gra na klaracie i saksofonie w orkiestrze kopalni „Piast”, a ponieważ to dla niej za mało – uczy się grać na gitarze. Nie, nie, to oczywiście nie wszystko. Joanna szuka wydawcy swojej książki.

– *To historia pięcioletniej Tosi, która ze swoją ciotką zwiedza kopalnię. – wyjaśnia. – Chciałam poprzez wieloznaczność i grę słów pokazać, jak dziewczynka odbiera pewne pojęcia związane z górnictwem.*

Joanna oprócz wielu talentów ma niezwykłą wyobraźnię. Zastanawiała się skąd dla książkowej małej Tosi wziąć przepiślowe ubranko robocze. I wymyśliła, że panie w pralni uprały „dorosłą” odzież w zbyt gorącej temperaturze i ta skurczyła się do odpowiednich dla dziecka rozmiarów.

Zanim Joanna podejmie pracę w nowej firmie postanowiła podziękować Bogu za wszystko. Najprościej byłoby pójść do miejscowego kościoła, albo pomodlić się w domu, ale ona ma inny pomysł – zamierza udać się w pieszej pielgrzymce do Częstochowy...

JAN CZYPIONKA



#### Fragment książki „BARBÓRKA TOSI, czyli opowieść o tym, jak mała dziewczynka poznaje podziemia kopalni”:

– Trochę za duże te ubrania robocze na ciebie, ale tragedii nie ma – powiedziała ciotka do bratanicy, zapinając jej pod samą szyję koszulę flanelową. Joasia kiedyś, całkiem przypadkowo, wyprała w bardzo wysokiej temperaturze komplet ubrań, w których zjeżdżała na dół. Efekt był taki, że ubrania tak się skurczyły, że wystarczyło parę przeróbek krawieckich babci Danusi i roboczy strój górniczy dla Tosi był gotowy.

– Patrz, ciotciu, tu na spodniach babcia mi przyszyła serduszek z czerwonej koszuli w kratkę.

– Babcia musi cię bardzo kochać, skoro zwraca uwagę na takie detale. Wychodzi na to, że nawet na dole w kopalni musisz być modna – zażartowała ciotka.

– Idziemy teraz do lampowni, tam pobierzemy resztę rzeczy potrzebnych do zjazdu na dół.

– To tu jest sklep z lampami? – zdziwiła się dziewczynka.

– Jaki tam znowu sklep. Lampownia to miejsce, gdzie pobiera się lampy, ale nie takie sufitowe, tylko nahełmne. Umieszcza się taką lampkę na przodzie hełmu. Do niej przyczepiony jest kabel, który prowadzi do akumulatora i ten akumulator wsadzasz do takiej skórzanej torebki przyczepionej do paska od spodni – wytłumaczyła ciotka.

– Trochę to pogmatwane, ale jak jest torebeczka, to już mi się bardzo podoba. Wiesz jak ja lubię torebki – powiedziała Tosia szeptem, unosząc brwi.

– Ty jesteś jedyna w swoim rodzaju – powiedziała, śmiejąc się ciotka. Wzięła bratanicę za rękę i podążyły w stronę lampowni.



Ilustracje wykonuje ALEKSANDRA KUŹMICKA (ur. 1991 r.) absolwentka Uniwersytetu Śląskiego Wydziału Artystycznego – Instytut Sztuki.



## KONKURS FOTOGRAFICZNY!

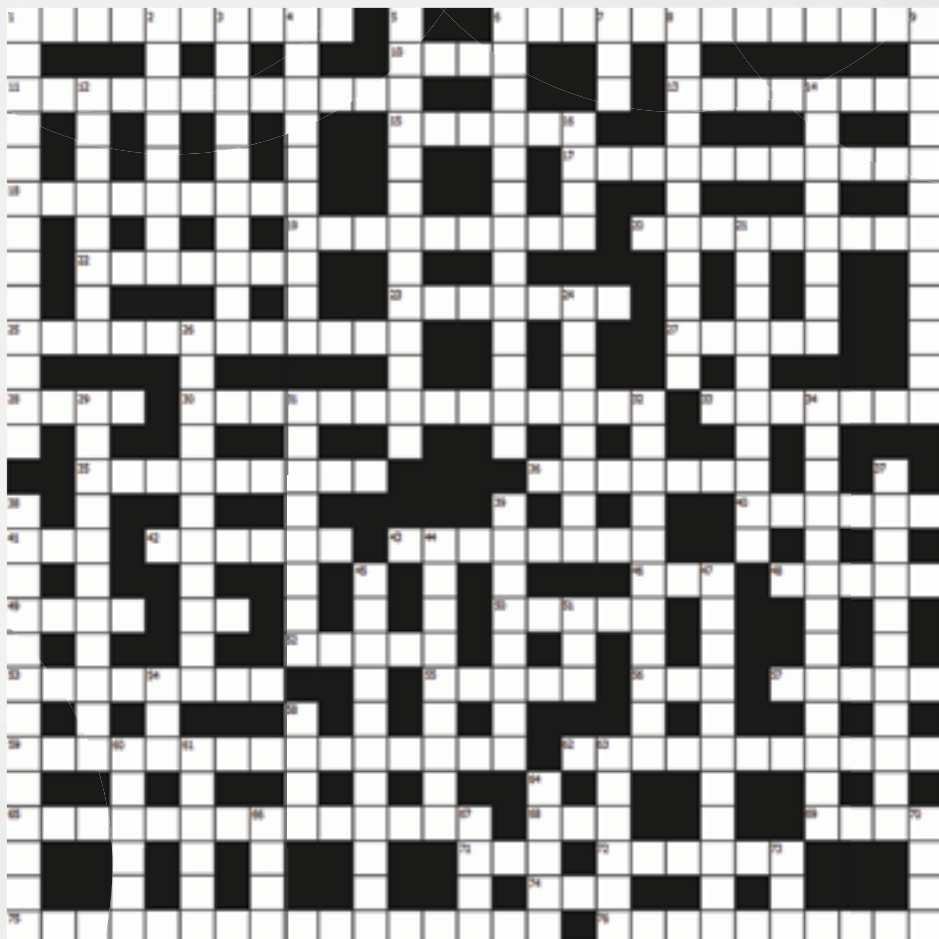
Spędzacie wakacje w górach, nad morzem, w mieście albo w innym ciekawym miejscu? Ten konkurs jest dla Was!

Przysyłajcie mailem Wasze wakacyjne zdjęcia, koniecznie z dokładnym opisem, gdzie zostały zrobione i kto jest na nich widoczny.

Najlepsze prace opublikujemy na łamach miesięcznika „Polska Grupa Górnicza”.

Termin przysyłania zdjęć  
15 września 2017.

Adres: [j.czypionka@pgg.pl](mailto:j.czypionka@pgg.pl)



## KRZYŻÓWKA #16

### PIONOWO

- zeświecczenie
- mały piesek
- utwór poetycki mający postać jednej strofy
- aktor Mariusz
- mała albo wielka na niebie
- w balecie
- w desce
- przełożony w Kościele
- przed nalotem
- marny powód
- np. majonez na talerzu
- na śmieci
- wyrażenie, które jest prawdziwe na mocy swojej formy
- bada dźwięki
- np. x i y
- zajmuje się posiłkami
- metoda rozdziału rozdrobnionych ciał stałych
- szwedzki dziennik popołudniowy
- zabranie osoby świętej przez Boga do nieba za życia lub po ś
- np. krochmal
- mikroorganizmy
- dodatek do II dania
- zakonnicy
- dodaje cykutek do obiadu

- jeden ze sposobów wyrażenia ostatecznej zgody na związanie s
- koncern komputerowy
- czerwony
- zaczyna mecz
- bija
- włos w innym kolorze
- nonsens
- cyrkowa
- dla króla
- poemat heroiczny
- Noego
- na Lazurowym Wybrzeżu

### POZIOMO

- legendarna królowa babilońska
- w sanatorium
- leciał
- królowali we Francji
- dostał majątek
- znany reżyser
- medal
- stworzenie dzieła
- np. chlor
- miasto w województwie wielkopolskim
- pół-człowiek, pół-wąż
- być albo nie być
- zbiera i sprzedaje stare książki
- gruby justunek żeliwny służący do wypętniania w formie drukarskiej
- jeden z sześciu ortodoksyjnych (tzn. uznających autorytet Wed) systemów filozofii indyjskiej

- dąży do doskonałości
- w woj. śląskim
- gatunek jadalnego małża
- dwugłosa
- stolica Udmurcji
- rachunek
- żółty
- kompozytor
- chroni np. ministra
- zastrzelił Lincolna
- na imię ma James
- proszek do prania
- miasto w Nigerii, stolica stanu Ondo
- przyrząd do pomiaru ciśnienia osmotycznego roztworów
- do otwarcia się
- jeżeli tak pisze na butelce, to napój jest wytrawny
- gatunek drapieżnego ssaka
- dostała spadek
- tam władzę sprawują kobiety
- może być np. społeczne
- np. historyczny
- z afrykańskiego buszu
- Allan Edgar
- np. wody
- dopływ Warty
- Egzystencjalista
- schyłkowość

Górnik... bo pracuje u góry!  
(@ Jan Czipionka)



# XII PIELGRZYMKA BIEGOWA

## 13-14 września 2017

DO GROBU BŁOGOSŁAWIONEGO  
KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

**KATOWICE → WARSZAWA ← OLSZTYN**

**START: 13 września godz. 8.45**  
**Pomnik Poległych Górników KWK „Wujek”**

### UCZESTNICY BIEGU:

maratończycy z Knuruwa, górnicy KWK „Wujek”, górnicy KWK „Knurów-Szczygłowice”  
i reprezentacja IPN Oddział Katowice, podopieczni Caritas z Knuruwa,  
młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego im. rotmistrza Witolda Pileckiego,  
od pomnika Poległych Górników do pomnika Powstańców Śląskich  
pobiegnie również młodzież z Katowic i Knuruwa

#### ORGANIZATORZY:



#### WSPÓLORGANIZATORZY:

#### PATRONAT MEDIALNY:



#### PATRONAT HONOROWY:

JE Arcybiskup Wiktor Skworc – Metropolita Katowicki, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” - Piotr Duda, Wojewoda Śląski – Jarosław Wieczorek  
Marszałek Województwa Śląskiego – Wojciech Saługa, Prezydent Miasta Katowice – Marcin Krupa, Prezydent Miasta Knurów - Adam Rams,  
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej - Jarosław Szarek, Prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej - Urszula Furtak